

Nasze Bielany

Chomiczówka|Huta|Las Bielański|Marymont|Ruda|Młociny|Piaski|Placówka|Radiowo|Stare Bielany|Słodowiec|Wawrzyszew|Wólka Węglowa|Wrzeciono



Zdrowie psychiczne młodych

„Mapa psychozdrowia w szkołach” to efekt debaty przedstawicieli samorządów i organizacji społecznych z całej Polski. Prace zostały zainicjowane przez Dorotę Łobodę, przewodniczącą Komisji Edukacji Rady m.st. Warszawy i fundację GrowSpace. Uczestnicy debaty rozmawiali o opiece psychologicznej w szkołach, brakach kadrowych... [czytaj str. 8](#)



Fot. UM Warszawa

Święto bielańskich seniorów

Warsztaty, pokazy, spacer, uroczystości, bale i gale – Bielańskie Dni Seniora potrwają w tym roku od 22 września do 7 października. W programie znalazło się niemal 100 wydarzeń. Każdy znajdzie coś dla siebie. Aktywni seniorzy wezmą udział w zajęciach z jogi, tańca, nordic walking i wycieczkach krajoznawczych. Z kolei seniorzy nastawieni na zajęcia twórcze i edukacyjne skorzystają z warsztatów origami, konsultacji komputerowych i poznają język angielski na wesół. Dużym wydarzeniem będzie również Warszawska Olimpiada Seniorów. Z Bielan szykuje się mocna reprezentacja, która zawalczy o medale. Seniorzy do zawodów szykują się pod czujnym okiem trenera z Centrum Rekreacyjno-Sportowego Bielany. [czytaj s. 12 i 13](#)

Bielański Integrator Przedsiębiorczych ma już cztery lata

Bielański Integrator Przedsiębiorczych (BIP) ma już 4 lata. Powstał w 2019 roku i mając na uwadze pandemię COVID-19 oraz rosyjską agresję na Ukrainę, wydaje się to czasem niezwykle odległym. Oba te wydarzenia zostały trwały ślad w naszej działalności. [czytaj s.10](#)

Miejsce: przy stacji metra Słodowiec

PIKNIK
14.00-18.00

ŻEGNAJ LATO
NA BIELANACH

Otwarcie terenu imprezy masowej: 17.30

KONCERTY:
18.00 BIELANY AKUSTYCZNIE
 premiera płyty z udziałem laureatów JoséSong
19.15 FELIVERS
20.30 ØRGANEK
SILENT DISCO 21.00-23.00

2.09.2023

WYWIAD Z WICEBURMISTRZEM BIELAN WŁODZIMIERZEM PIĄTKOWSKIM



Siłownia plenerowa na terenie szkoły.

[czytaj s. 4](#)

Remonty w szkołach. Co dalej z Arkuszową?

[czytaj s. 6](#)

Życie osoby z niepełnosprawnością i w kryzysie psychicznym.

[czytaj s. 9](#)

Nakarmić zmysły w „Karmie”. Legomania wciąż trwa.

[czytaj s. 11](#)

FELIETON BURMISTRZA

Parki to nasze największe dobro

Bielany nazywane są zieloną dzielnicą, dlatego w dobie tak wielu inwestycji budowlanych staramy się jako urząd, wraz z moim współpracownikami, dbać o równowagę krajobrazu w naszej dzielnicy. Wiemy, jak ważne dla mieszkańców są naturalne, zadbane tereny zielone i właśnie tym kierujemy się w naszej pracy.

Stąd byłem zszokowany, kiedy dotarły do mnie informacje, że na klatkach na osiedlu Ruda pojawiły się ogłoszenia, w których insynuuje się zabudowę parku Harcerskiej Poczty Polowej Powstania Warszawskiego. Jest to nic innego jak kłamstwo i celowe wprowadzanie mieszkańców w błąd. Nie omieszkamy podjąć działań prawnych wobec osób, które je rozpowszechniają.

Parku nie będziemy zabudowywać, a w niego inwestować. Mamy wstępną koncepcję zmian, jakie chcielibyśmy w nim dokonać. Widzimy tutaj potrze-

bę wyważenia rekreacyjnej wartości parku z przestrzenią dla dzikiej przyrody. Mam nadzieję, że niedługo będziemy gotowi, aby przedstawić ją lokalnej społeczności. Za wsparcie przy opracowaniu koncepcji dziękuję radnej Ewie Turek i Samorządowi Mieszkańców.

Udało nam się to już przy innych parkach, które w ostatnich latach poddałyśmy „rewitalizacji”. Skwer Jarnuszkiewicza i park Zbigniewa Herberta to obecnie chyba najczęstsze miejsca wizyt rodzin z dziećmi czy spacerujących seniorów. Znalazło się w nich miejsce dla każdego, a przy tym wypełnione są po brzegi kwitnącą zielenią i infrastrukturą rekreacyjną. Do tego dochodzi wiele mniejszych projektów takich jak skwer u zbiegu ulic Anny Jagiellonki i Michaliny.

Robimy ponadto pierwsze przymiarki do modernizacji parków Stawów Kellera i Olszyna. W pierwszym

planujemy wybudować plac zabaw z prawdziwego zdarzenia w miejsce obecnego, mamy już projekt i powiem tylko, że jest fantastyczny. Co do Olszyny, zamieramy znacznie szerzej zakrojone, i wsłuchujemy się też w pomysły tutejszego nowo powołanego samorządu mieszkańców. Na ten moment dla obu zadań staramy się zabezpieczyć odpowiedni budżet.

W ogóle insynuacje, że chcemy sprzedawać działki kosztem zieleni, są tym bardziej niedorzeczne, kiedy przypomnimy sobie jedną z naszych zeszłorocznych inwestycji, czyli wielokoloniową strefę integracyjną przy ulicy Frygijskiej. Zerwaliśmy rozpadające się stare asfaltowe boisko i wybudowaliśmy przepiękny plac zabaw z siłownią dla seniorów, a przy tym zachowaliśmy rosnące tutaj

drzewa. Powstrzymaliśmy tym samym budowę apartamentowca. Nasze działania wsparło ponad 1500 mieszkańców.

Jeśli już, to my skupujemy działki, aby chronić je przed zabudową. Tak było m.in. z Dębami Młocińskimi, które odkupiliśmy od Huty ArcelorMittal Warszawa i przekazaliśmy do Lasów Miejskich Warszawy. Utrudniamy przy tym nadmierne dogęszczanie. Doprowadziliśmy do przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który uniemożliwił zamiar zabudowy łączki wawrzyszewskiej przy Stawach Brustmana.

Podsumowując, dbamy o nasze tereny zielone. Inwestujemy w ich rozwój. Nie myślimy o tym, aby je sprzedawać. Raczej bronimy ich przed zabudową. ■



Co pasażerowie gubią w metrze?

„Zostawiłam telefon w pociągu”, „Czy ktoś znalazł moje klucze?”, „Zgubiłem ulubioną czapkę” – takie i podobne wiadomości przychodzą codziennie do Metra Warszawskiego. Co zatem zrobić, gdy coś zostanie w pociągu lub na peronie kolejki podziemnej? W pierwszej kolejności warto zajrzeć lub zadzwonić do Punktu Odbioru Rzeczy Znajdionych, który regularnie pomaga pasażerom odzyskać ich zguby.



Fot. mat. pras. Metro Warszawskie

Metro przewozi dziennie ponad 700 tys. pasażerów. Korzystają oni z podziemnej kolejki jadąc do szkoły, pracy, na spotkanie ze znajomymi. Czasem w rozrządzeniu zdarza się, że ktoś zostawi telefon lub nie zauważy, że wypadły mu z kieszeni klucze. Rocznie to prawie 3 tysiące zostawionych w pociągach metra lub na peronach przedmiotów – blisko osiem zgub dziennie.

Punkt odbioru na stacji Stadion

Jeżeli zorientowaliśmy się, że coś zgubiliśmy i podejrzewamy, że mogło to się stać w metrze, można w łatwy sposób to sprawdzić. Informację o tym, co zostało znalezione, można uzyskać, dzwoniąc na numer (22) 655-42-42 lub wysyłając mail na adres info@metro.waw.pl. Pracownicy me-

tra sprawdzają, czy dana rzecz została znaleziona i wyjaśniają, co zrobić, żeby ją odebrać.

Jest jednak miejsce, gdzie można od razu szukać zaginionych skarbów, ale także odnieść znalezione przedmioty, pozostawione przez kogoś innego – znajduje się ono na antresoli stacji M2 Stadion Narodowy. Punkt Odbioru Rzeczy Znajdionych czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:00.

Średnio trafia tu 2800-2900 przedmiotów rocznie. Ponad jedna trzecia z nich „odnajduje” właściciela. Głównie są to telefony, klucze, czasem przedmioty sezonowe – latem parasole, zimą czapki i rękawiczki. Jednak zdarzają się przedmioty zupełnie nietypowe: kule ortopedyczne, hulajnogi, a ostatnio np. ręcznie robiona deskorolka. Co dzieje się z przedmiotami,

po które nie zgłaszają się zainteresowani? Część trafia do stołecznego Biura Rzeczy Znajdionych przy ul. Dzielnej 15, gdzie dalej oczekują na właścicieli. Część jednak jest utylizowanych – dotyczy to przedmiotów o szacunkowej wartości poniżej 100 zł – np. pojedynczych rękawiczek czy słuchawek bluetooth.

Jak odebrać zagubione rzeczy?

Aby odebrać zagubione przedmioty w miejskim biurze przy ul. Dzielnej należy przedstawić dowód zakupu lub inny dokument poświadczający własność. Kiedy jest to niemożliwe (np. w przypadku obrączki, zegarka czy pierścionka) – konieczne będzie dokładne opisanie zguby, określenie jej cech szczególnych oraz wskazanie okoliczności

i potencjalnego miejsca zagubienia.

Rzeczy są przechowywane przez dwa lata od dnia znalezienia. Po tym terminie prawo własności przechodzi na znalazcę, o ile odbierze rzecz w wyznaczonym terminie. Do tej pory aż 146 nieodebranych przez właścicieli tabletek oraz 41 laptopów przekazanych zostało na potrzeby zbiórki komputerów dla warszawskich uczniów – akcji zainicjowanej przez Młodzieżową Radę m.st. Warszawy. W 2022 r. przekazano również 518 rzeczy do Biura Kultury Urzędu m.st. Warszawy, które planowało udzielenie pomocy obywatelom Ukrainy zamieszkującym Warszawę. Wśród tych rzeczy był m.in. sprzęt sportowy: rowery, hulajnogi, torby, plecaki oraz wózki dziecięce i odzież. UM Warszawa

W NUMERZE

NA POCZĄTEK

Felieton burmistrza 2

Biuro rzeczy znalezionych 2

WYWIAD

Rozmowa z wiceburmistrzem W. Piątkowskim 3

INWESTYCJE

Skwer Integrator 4

Remont ulic T. Gajcego i L. Staffa 5

Udane testy na ul. Wólczyńskiej 5

Szkoła na Arkuszowej 6

Remonty placówek oświatowych 6

WYBORY PARLAMENTARNE 2023

Rozmowa z Agatą Diduszką-Zyglewską 7

EDUKACJA

PPP nr 10 na Wrzecionie 8

Zdrowie psychiczne młodych 8

REPORTAŻ

Sąsiedzi z planety niepełnosprawność 9

PRZEDSIĘBIORCY

BIP ma już cztery lata 10

Kobiety w biznesie 10

Restauracja „Karma” 11

Legomania 11

BIELAŃSKIE DNI SENIORA

Zajęcia dla aktywnych seniorów 12

Olimpiada Seniorów 13

HISTORIA

Dworec PKS Marymont 15

Czy AI zapanuje nad światem? 16

FELIETON

Kasprowicz i jego ulica 19

„Rozłąka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją”

Prof. Robertowi Gałkzowskiemu
wyrzucił szczerego współczucia

z powodu śmierci Taty
składa

Grzegorz Pietruczuk,
Burmistrz Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

8 sierpnia 2023 r. z żalem pożegnaliśmy

Panią Wandę Zygmuntowicz

wieloletnią Dyrektorkę Przedszkola nr 307
przy ul. Księgarzy 9

45 lat swojego pracowitego życia oddała bielańskiej
oświacie, pracując jako nauczycielka przedszkola,
a w latach 1975-2009,
pełniąc funkcję dyrektora.

W pamięci wszystkich, którym dane było ją poznać,
zapisala się jako mądry wychowawca, wspaniała
dyrektorka, ale przede wszystkim szlachetny człowiek
i prawdziwy pedagog, któremu zawsze leżało na sercu
dobro dziecka.

Rada i Zarząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Nasze Bielany

Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy
ul. S. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa
bielany.gazeta@um.warszawa.pl tel. 22 443 47 62



Redakcja:

Bartłomiej Frymus

Magdalena Borek

Bartłomiej Bitner

Michał Michałowski

Korekta: Agata Błaszczak-Stefaniak

Skład: Renata Wojda

Bielany dzielnicą różnorodnych potrzeb

O terenach zieleni, które udało się obronić przed zabudową i o tym, jak mieszkańcy współdecydują o dzielnicy rozmawiamy z Włodzimierzem Piątkowskim, wiceburmistrzem dzielnicy Bielany.

Na początku kadencji jako jeden z priorytetów wskazywał Pan odpowiedzialną politykę przestrzenną. Czy ten kierunek myślenia jest nadal aktualny? Co w ostatnich latach zostało w tym względzie wykonane?

Jak najbardziej, nadal zależy nam na tym, aby wszędzie gdzie to możliwe pozostawiać chronione przed zabudową tereny zieleni. Nie może być tak, że miasto składa się wyłącznie z wysokich, ogrodzonych od siebie płotami budynków, z których deweloper chce wycisnąć każdy metr kwadratowy. Dużo w tym zakresie udało się zrobić w ostatnich latach. Praktycznie na każdym osiedlu mamy teren zieleni uchroniony przed zabudową. Mówimy o osiedlach, które wytaczano na Bielanach w poprzedniej epoce i były starannie przemyślane. Powstawały w globalnym ujęciu, czyli brano pod uwagę np. to, aby zachować kliny napowietrzające, odpowiednio ustawiano bloki, by były nasłonecznione. Nie przypadkiem też zachowywano odpowiednią przestrzeń między zabudową, którą właśnie my teraz za wszelką cenę chronimy.

Na osiedlu Słodowiec, dzięki doprowadzeniu do uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania przestrzennego uchroniliśmy przed zabudową Park Olszyna, szczególnie teren od strony ulicy Gąbińskiej. Na Wawrzyszewie również legły w grzech plany zabudowy tzw. łączki wawrzyszewskiej. W tym przypadku poszliśmy o krok dalej. Z inicjatywy członków Stowarzyszenia „Razem dla Bielan” do wojewódzkiego rejestru zabytków wpisano Stawy Brustmana i ich bezpośrednie otoczenie. Podobnie miała się sprawa na osiedlu Wrzeciono, gdzie deweloper planował dwa apartamentowce w miejscu słynnego pawilonu handlowego „Okraglak”, który został wpisany do gminnej ewidencji zabytków, a otoczenie zostało zrewitalizowane. Po sąsiedztwie przy ul. Frygijskiej, powstała wielopokoleniowa strefa rekreacji. Miejsce, każdego dnia oblegane przez dzieci i seniorów. Niewiele brakowało, a w tym miejscu powstałby budynek mieszkalny.

Warto wspomnieć również o naszych działaniach w temacie Parku Chomicza. Mniej więcej rok temu, Wojewoda Mazowiecki uchylił decyzję nakazującą zwrot terenu Parku Chomicza. Sporny teren kil-



Włodzimierz Piątkowski. Fot. W. Artyniew

kadziesiąt lat temu został wywłaszczony ze względu na plany budowy osiedla Chomiczówka. Osiedle powstało, ale działka obejmująca dzisiejszy park nie została zabudowana. Według spadkobierców byłych właścicieli, skoro działki nie zabudowano, to należy ją zwrócić. Od początku, razem ze Spółdzielnią WSBM Chomiczówka nie godziliśmy się z tym stwierdzeniem. Staraliśmy się wykazać, że tereny rekreacyjne obecnego Parku Chomicza były częścią planu realizacyjnego Kolonii nr 1 i nr 2 osiedla Chomiczówka pochodzącego z lat 70. Dowiedliśmy, że w planach osiedla od początku teren dzisiejszego Parku Chomicza był przewidziany jako przestrzeń wolna od zabudowy.

Wymienione przez Pana sprawy mają jeden bardzo ważny aspekt – zaangażowanie mieszkańców.

To prawda. Przeszliśmy tutaj długą drogę przez ostatnie lata. Mieszkańcy to fundament funkcjonowania samorządu terytorialnego, to oni nadają rytm działań. Uważam to za duży sukces, że pobudziliśmy wśród bielańczyków zainteresowanie najbliższą okolicą i aktywne włączanie się we współdecydowanie o dzielnicy.

Uważam, że mieszkańcy jeszcze bardziej identyfikują się z dzielnicą, w której żyją. Chcą dyskutować, rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach.

Nawet jeśli nie uda się pogodzić oczekiwań wszystkich stron?

Urząd w swoich decyzjach oczywiście musi uwzględniać różne potrzeby, ale trzeba jasno sobie powiedzieć, że nie zawsze wszyscy będą zadowoleni. Nawiąże w tym miejscu do modernizacji bielańskich podwórek. Nie można mówić, że ma być tylko zieleni. To, co planujemy w ramach modernizacji musi być praktyczne i funkcjonalne - możliwość podjechania pod klatkę, wjazd karetki, likwidacja barier architektonicznych czy uporządkowanie parkowania. Tak było w przypadku modernizacji zespołu podwórek w rejonie budynków przy ul. Wrzeciono 28, 30, 32, 34 i 36, gdzie dochodził jeszcze jeden aspekt – bezpieczeństwo. Na środku zespołu podwórek jest plac zabaw, dookoła przez lata zaczęły się tworzyć dzikie miejsca do parkowania. Rozrosło się to na tyle, że musieliśmy to uporządkować. Wyzaczyliśmy miejsca postojowe, ciągi komunikacyjne dla pieszych. To wszystko złożyło się na

poprawę bezpieczeństwa w tym rejonie. Mieszkańcom zależało również na wyznaczeniu miejsc postojowych dla osób z niepełnosprawnościami.

Pozostając przy temacie podwórek, jak w tym roku przebiega modernizacja?

Zakończyliśmy prace przy ul. Perzyńskiego 14d, ul. Gajcego 7 i przy ul. Marymonckiej 43. Na ukończeniu są modernizacje w rejonie ul. Wrzeciono 1a i Wrzeciono 46. Prace prowadzimy również przy ul. Kasprowicza 48. Mamy również podpisane umowy na modernizacje podwórek przy ul. Wrzeciono 20 i ul. Dorycka 6.

Dużo w tym zakresie dzieje się na osiedlu Wrzeciono.

To prawda, jest to osiedle na którym bardzo dużo się zmieniło. Oczywiście nie chcę tutaj nawiązywać do dyskusji, która się toczy o przeszłości tego osiedla, które jest po prostu trudnym osiedlem. Szczególnie cieszy mnie jedna z ostatnich niedawno rozpoczętych inwestycji, czyli budowa nowej przychodni przy ul. Przy Agorze. Inwestycja bardzo potrzebna szczególnie dla mieszkańców Wrzeciona i Młocin. Od wielu lat były niepewne losy placówki

w obecnej lokalizacji przy ul. Wrzeciono 10c, dlatego bardzo dawno podjąłem starania o stworzeniu przychodni w nowej lokalizacji. Działka naprzeciwko sklepu „Agora” miała wadę, czyli hydrofornię. Lata zajęło mi i współpracownikom wyprowadzenie sprawy na prostą. Wspólnoty kilku okolicznych budynków wykonały nowe przyłącza wodno-kanalizacyjne, aby uniezależnić się od przyłączy zlokalizowanych w hydroforni. Powtarzam, zajęło to lata, ale ciężka i sumienna praca opłaciła się. Dzisiaj trwa budowa przychodni, która zapewni jeszcze bardziej szerszy zakres usług. Podkreślenia wymaga również to, że gdyby nie budowa nowej przychodni, wspomniany grunt trafiłby pod zabudowę mieszkaniową.

Przenieśmy się myślami na Słodowiec i Stare Bielany. Znajdują się tam dwa budynki, które od lat były opustoszałymi pawilonami handlowymi. W jednym od prawie roku działa centrum seniora, w drugim na jesieni zacznie działać kolejne miejsce na kulturalnej mapie Bielan.

Rzeczywiście przy ulicy Broniewskiego 56 kompleksowo modernizowano dawny pawilon handlowy i dostosowano go na po-

trzeby „Bieleńskiego Centrum Wsparcia Seniora”. To był bardzo ważna inwestycja, tym bardziej, że seniorów ogólnie przybywa. Podobne centrum wybudujemy w najbliższym czasie na osiedlu Chomiczówka, niedaleko pętli autobusowej. Z kolei w dawnym pawilonie handlowym przy ul. Kasprowicza 14 na ukończeniu jest budowa Miejsca Aktywności Lokalnej. W obu przypadkach konieczne było załatwienie różnych spraw formalnych np. wyłączenie budynku ze sprzedaży, ale po to – my urząd – jesteśmy, aby takie sprawy prowadzić. I przyznam szczerze, widząc jak wielu seniorów korzysta z nowego ośrodka czy też mając świadomość, jak wiele osób czeka na MAL Kasprowicza 14 każda z tych inwestycji była warta miesięcy żmudnej pracy, aby właśnie w tym a nie innym miejscu powstały placówki, tak bardzo potrzebne mieszkańcom. Realizujemy te i inne działania, bo Bielany to dzielnica różnorodnych potrzeb. Jak wskazują wyniki ostatnich badań 67 proc. mieszkańców Bielan odczuwa zadowolenie z mieszkania w dzielnicy. Jest to najwyższy wynik w Warszawie.

**Rozmawiał
Bartłomiej Frymus**

Więcej zieleni na Bielanych – zaczynamy drugi etap budowy Skweru Integrator

Betonowy plac przy al. Zjednoczenia zamieni się w pełną zieleni przestrzeń, bardziej dostępną dla mieszkańców, również dla osób z niepełnosprawnościami. Zniknie niemal 300 m² utwardzonej powierzchni i pojawią się nowe nasadzenia – łącznie około 3 tys. roślin. To kontynuacja inwestycji, której pierwszy etap zakończyliśmy kilka miesięcy temu.



Fot. mat. pras. ZZW

Drugi i ostatni etap inwestycji obejmie plac przed Bielańskim Integratorem Przedsiębiorczych. Prace rozpoczną się od rozbiórki starej nawierzchni. Zmniejszony i wyremontowany zostanie taras wraz ze schodami przylegającymi do budynku. Powstanie również nowa pochylnia dla osób z niepełnosprawnościami. Wzdłuż muru oporowe-

go zostaną założone rabaty z bylinami i krzewami. Na pozostałej przestrzeni pojawią się nowe nasadzenia: rośliny cebulowe, byliny, krzewy oraz trzy lipy holenderskie w odmianie „Palladia”.

Mieszkańcy będą mogli skorzystać z nowych miejsc do wypoczynku – siedzisk na drewnianych tarasach oraz ławek warszawskich.

W upalne dni ochłodę zapewnią zamglawiacz. Zamontowane zostaną też nowe latarnie i kosze na śmieci. Pierwszy etap budowy skweru zakończył się w kwietniu 2023 r. Usunięto 800 m² starej nawierzchni przed budynkiem poczty w al. Zjednoczenia. Przed wejściem do stacji metra Stare Bielany postawione zostały dwie

donice z krzewami drzewiastymi, a na istniejącym trawniku założono rabatę z bylin i traw. Łącznie na skwerze pojawiło się ponad 8500 roślin, postawiono też ławki warszawskie.

Skwer realizujemy we współpracy z Urzędem Dzielnicy Bielany. Wykonawcą prac jest firma BIOS-FERA Tomasz Tomala.

ZZW

Podczaszyńskiego już z asfaltem

Przyspieszyła realizowana przez Zarząd Dróg Miejskich przebudowa ciągu ulic Rudnickiego, Perzyńskiego i Podczaszyńskiego. Na ul. Podczaszyńskiego w ostatni weekend sierpnia zakończono układanie asfaltu, a na zachodnim fragmencie ul. Rudnickiego niebawem nastąpi druga część asfaltowania. Wykonawca zintensyfikował też prace przy budowie ronda na skrzyżowaniu ulic Rudnickiego i Kochanowskiego.



Fot. mat. pras.

Liczący 1,9 km ciąg ulic Rudnickiego–Perzyńskiego–Podczaszyńskiego jest jednym z ważniejszych na Bielanych. Łączy osiedla

Piaski, Sładowiec i Stare Bielany, dla mieszkających we wschodnim rejonie ul. Maczka stanowi wygodny dojazd do stacji metra

Sładowiec i dalej do ul. Podleśnej pod Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Jego nawierzchnia była już wyeksploatowana, a komfort podróżowania obniżała także obowiązująca na kilku skrzyżowaniach organizacja ruchu. Dlatego warszawscy drogowcy z Zarządu Dróg Miejskich podjęli się kompleksowej przebudowy tych ulic.

Pod koniec sierpnia prace koncentrowały się na obu końcach ciągu. Na ul. Podczaszyńskiego ułożono ostatnią, ścieralną warstwę asfaltu. Na moment oddawania bieżącego numeru „Naszych Bielany” do druku kończono tam malowanie oznakowania poziomego na

jezdni, a droga do dyspozycji kierowców miała zostać oddana rano w środę, 30 sierpnia.

Tymczasem na ul. Rudnickiego wykonawca sfinalizował prace brukarskie na odcinku od ul. Maczka do wjazdu pod myjnię w pobliżu ul. Kochanowskiego i położył pierwszą, wiążącą warstwę asfaltu. Jeszcze w sierpniu planował układanie drugiej, ścieralnej warstwy, aby zakończyć tutaj prace i przenieść się na fragment od ul. Broniewskiego w kierunku powstającego ronda i również na nim zamknąć roboty asfaltowe.

Blżej docelowych kształtów ronda i parkingów

Pawilony handlowe w nowej odsłonie

Kolejny fragment naszej dzielnicy zostanie uporządkowany. Ruszył remont elewacji dwóch budynków handlowo-usługowych u zbiegu Broniewskiego i Perzyńskiego, sąsiadujących z Bielańskim Centrum Wsparcia Seniora.



Fot. W. Artyniew

Za kilka miesięcy, zgodnie z założeniami Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Bielany, wszystkie trzy budynki będą tworzyły spójną i estetyczną kompozycję. Dopelnieniem prac będzie

zagospodarowanie terenu wokół budynków. Od strony ul. Broniewskiego zniknie spora część nawierzchni wyłożonej płytami chodnikowymi. W jej miejscu pojawi się zieleni i elementy małej architektury. **BF**

Siłownia plenerowa w szkole im. Hanki Ordonówny

Rok temu nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 209 im. Hanki Ordonówny poprosili urząd o pomoc w utworzeniu siłowni plenerowej na terenie szkoły.



Fot. W. Artyniew

Ponieważ inicjatywa wyszła ze strony społeczności szkoły, odpowiedź mogła być tylko pozytywna. Siłownia jest już gotowa i czeka na pierwszych chętnych. Każdy, kto będzie chciał z niej skorzystać, będzie mógł ćwiczyć na takich urządzeniach jak

biegacz, twister, wypych, orbitrek, stepper, rowerek, wyciskacz, wioślarz i wahadło. Jest jeszcze jedna dobra wiadomość związana ze szkołą przy al. Reymonta 25. W tym roku wyremontowane zostanie boisko do koszykówki.

BB/BF

W ostatnich trzech tygodniach sierpnia przyspieszyła prace na skrzyżowaniu ulic Rudnickiego i Kochanowskiego, gdzie trwa budowa ronda turbinowego. Widać już tam tarczę ronda oraz wloty do niego. W dalszej kolejności roboty obejmą wymianę podbudowy, a wszystko zwieńczy ułożenie nowej nawierzchni.

Na ul. Rudnickiego przebudowywane są też dwa parkingi – na wysokości przystanku autobusowego „Kochanowskiego 04” i Megasamu Żoliborskiego. Place postojowe z każdym dniem nabierają docelowych kształtów. Na obu do dyspozycji kierowców będzie łącznie 50 miejsc po-

stojowych, w tym 4 niebieskie „koperty”. Ponadto na ul. Rudnickiego powstanie nowe przejście dla pieszych – przy wjeździe do myjni.

W ramach inwestycji powstały jeszcze dwa nowe przejścia, oba na ul. Perzyńskiego – na wysokości budynku Perzyńskiego 14D i przy skrzyżowaniu z ul. Staffa. Ul. Perzyńskiej została przebudowana jako pierwsza z całego ciągu ulic, bo wszyscy uczestnicy ruchu mogą z niej korzystać od końca lipca. Kierowcy mają tam do dyspozycji nową, równą nawierzchnię, piesi – eleganckie chodniki, a rowerzyści – wygodną asfaltową ścieżkę.

BB

Pożegnanie z trylinką na Gajcego

Rozpoczęliśmy remont ul. T. Gajcego, która zmieni się nie do poznania. Zostanie skanalizowana, na znacznej długości zyska nową asfaltową nawierzchnię wraz z chodnikami. Tym samym na jezdni zniknie trylinka i poprawie ulegnie komfort podróżujących tam kierowców.

Położona na Wrzecionie ul. T. Gajcego liczy ok. 230 m. To typowa osiedlowa droga, która stanowi dojazd do bloku Gajcego 7 i położonych na jej końcu garaży. Należy do coraz rzadszego grona tych ulic, na których – ze względu na brak remontu od dziesięcioleci – spotkamy trylinkę. Sześciokątne płyty betonowe są już tam kompletnie wyeksploatowane i w wielu miejscach pozapadane, więc jazda po nich nie należy do przyjemności.

To się zmieni, bo ulicę wyremontujemy. Prace rozpoczęły się w drugiej połowie sierpnia i na początku prowadzone są w rejonie garaży oznaczonych jako budynek Gajcego 7b. Tutaj po północnej stronie wykonawca, firma Rokom, na razie usuwa stare krawężniki, płyty chodnikowe i trylinkę. Roboty będą posuwać się w kierunku ul. Wrzeciono.

Na całej długości wybudujemy kanalizację deszczową. Pozwoli to uniknąć zalań,

które dziś po obfitych opadach zdarzają się bardzo często. Ulica zyska także nowe chodniki i nawierzchnię asfaltową na odcinku od Wrzeciona do zakrętu nieopodal garaży na wysokości bloku Gajcego 7. Od tego zakrętu do końca drogi nawierzchnia będzie z kostki brukowej.

Wyremontujemy również parking wzdłuż fragmentu między Wrzecionem a pierwszym zakrętem. Jednocześnie uporządkujemy tam parkowanie, wyznaczając

na placu łącznie 44 legalne miejsca postojowe (28 po stronie północnej i 16 po południowej). Dodatkowo na całej ulicy zmodernizujemy oświetlenie. Dotychczasowe stare betonowe latarnie zastąpimy dziewięcioma nowoczesnymi stalowymi, na których zamontujemy 14 ledowych opraw.

Koszt realizacji inwestycji to 2 mln 373 tys. zł. Prace powinny zakończyć się na przełomie listopada i grudnia. **BB**



Fot. mat. pras.



Fot. mat. pras.



Fot. mat. pras.



Fot. mat. pras.

Progi sinusoidalne – udane testy na Wólczyńskiej

Progi zwalniające są nieodzownym elementem miejskiej infrastruktury. W miejscach, gdzie są one montowane, zazwyczaj nie ma lepszej metody na powstrzymanie kierowców przed przekraczaniem prędkości. Jednocześnie progi nie mogą utrudniać poruszania się autobusów transportu publicznego. Do tej pory takie parametry spełniały tzw. progi wyspowe – mają one jednak swoje wady. Zmiana przepisów pozwoliła nam na przetestowanie innego rozwiązania – progów sinusoidalnych.



Próg zwalniający na skrzyżowaniu ulic Graniczna i Dzieci Polskich. Fot. mat. pras. ZDM.

Progi sinusoidalne swoją nazwę zawdzięczają swojemu profilowi, który, jak łatwo się domyślić, przypomina sinusoidę. Tego typu rozwiązanie teoretycznie ma wiele zalet – łagodniejszy profil mniej obciąża zawieszenie pojazdów oraz pozwala zniwelować hałas przy przejeździe.

Jest jednak jedno ale – próg sinusoidalny jest kilkakrotnie droższy od zwykłego progów wyspowego. Biorąc jednak pod uwagę czynniki inne niż finansowe, warto było przyjrzeć się temu rozwiązaniu z bliska.

Najpopularniejsze progi na ulicach zarządzanych przez ZDM, czyli wyspowe, mają tak dobrą szerokość, aby autobusy transportu publicznego i inne pojazdy ciężkie mogły bezproblemowo przez nie przejechać. Takie progi wykonane są z prefabrykatów. Na ulicach o dwóch pasach montowane są więc dwa oddzielne progi – niestety, wielu kierowców próbuje omijać spowalniające środki lub przeciwnym pasem ruchu (jeżeli nie ma na nim progów), co powoduje spore

niebezpieczeństwo dla innych użytkowników.

Klasyczne progi wyspowe dobrze spełniają swoją funkcję, jeżeli chodzi o ograniczanie prędkości pojazdów (jeżeli kierowcy nie próbują ich omijać). Są również niedrogie w montażu i późniejszej naprawie. Jednak kierujący często skarżyli się, że ich pokonanie nadwyręża zawieszenie i zmusza do zredukowania prędkości bardziej, niż jest to wymagane.

Należy pamiętać, że progi montowane na ulicach muszą spełniać wymogi prawne co

do długości, szerokości czy kształtu. Np. po to, aby mogły poruszać się po nich wcześniej wspomniane autobusy. Zarządca drogi ma więc ograniczone pole wyboru. Niedawna nowelizacja przepisów dała nam alternatywę w postaci progów sinusoidalnych.

Najpierw były testy

Aby sprawdzić, czy takie rozwiązanie sprawdzi się np. na drogach, po których poruszają się autobusy transportu publicznego, wytypowaliśmy miejsce, gdzie przeprowadziliśmy testy. Padło na skrzyżowanie ulic Wólczyńskiej i Opłotek.

Testy przeprowadzone na Białych z ZTM potwierdziły, że autobusy nie będą miały problemu z przejazdem. To samo dotyczy się samochodów osobowych czy ciężarowych.

Co dalej?

Testy przekonują nas, aby zrezygnować z montażu klasycznych progów wyspowych z prefabrykatów na rzecz budowy progów sinusoidalnych. Będziemy wnioskować do Biura Zarządzania Ruchem Drogowym, aby nowe progi były właśnie tego typu. Nie będziemy jednak wymieniać tych progów, które są w dobrym stanie i spełniają swoje funkcje.

Obecnie wytypowaliśmy kilka lokalizacji, gdzie progi sinusoidalne mogłyby zostać zamontowane – są to m.in. ulice Kocjana, Mehoffera, Olówkowa czy Techników. Po dopracowaniu technologii będziemy mogli zacząć realizację na szerszą skalę i np. wymieniać istniejące progi, które i tak wymagałyby wymiany lub naprawy. **mat. pras. ZDM**

Drugi etap remontu ul. Staffa

Odnowiliśmy ul. L. Staffa na odcinku między Słodowcem a W. Perzyńskiego, gdzie wymieniliśmy nawierzchnię jezdni i chodniki, a także zmodernizowaliśmy oświetlenie. Teraz realizujemy drugi etap remontu obejmujący fragment do ul. A. Jarzębskiego.



Fot. mat. pras.

Ciężki sprzęt z ul. L. Staffa między Słodowcem a W. Perzyńskiego zjechał na początku sierpnia. Tym samym zakończył się pierwszy etap remontu tej ulicy. Zniknęły koleiny i liczne ubytki, a kierowcy na tym 570-metrowym fragmencie poruszają się po równym asfalcie. Piesi chodzą tam teraz po estetycznych płytach chodnikowych, po zmroku zaś drogę uczestnikom ruchu oświetlają ledowe lampy zamontowane na nowych latarniach.

Ale ul. L. Staffa remontujemy na całej długości. Od końca lipca trwa druga część prac obejmująca fragment do ul. A. Jarzębskiego.

Właśnie od strony tej ulicy działa wykonawca, firma Delta. Wymienił już chodnik po południowej stronie, do wlotu ul. A. Fontany. Obecnie kończy układanie nowych płyt na wysokości parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Białych. Następnie prace brukarskie sukcesywnie będą przesuwać się w kierunku ul. W. Perzyńskiego.

Ostatnim elementem robót będzie asfaltowanie. Nowa nawierzchnia jezdni, jak przewiduje wykonawca, zostanie ułożona w październiku. Do tego czasu firma Delta będzie zajmować się podbudową.

BB

Co dalej ze szkołą przy Arkuszowej?

Jest projekt uchwały w sprawie likwidacji Szkoły Filialnej nr 273 im. Zygmunta Sokółowskiego przy ul. Arkuszowej 202. Przywróci to placówce status niezależnej i samodzielnej szkoły podstawowej. Jeśli Rada Warszawy opowie się „za”, filia będzie funkcjonować do 31 sierpnia 2024 roku, a od roku szkolnego 2024/2025 już będzie działać jako samodzielna placówka oświatowa.

To finał inicjatywy, z którą wyszła radna Iwona Walentynowicz (Razem dla Białan) oraz Rada Rodziców na czele z przewodniczącą Anną Haber-Stypułkowską. Chodzi o petycję w sprawie usamodzielnienia szkoły – pod dokumentem podpisało się prawie 2 500 osób.

W petycji podniesiono, że „placówka szkolna ma wyjątkowy charakter, ogromny potencjał do systematycznego rozwoju i spełnia wszelkie wymogi do tego, aby funkcjonować jako niezależna placówka, a społeczność szkoły podległej pod inną placówkę czuje się pokrzywdzona i mniej zauważana w środowisku warszawskich szkół”. Ponadto w szkole zwiększa

się liczba uczniów – w nadchodzącym roku szkolnym w 14 oddziałach będzie 293 uczniów, a w kolejnym (2024/2025) 323 uczniów.

Jednocześnie w placówce kończy się drugi etap remontu. W pierwszym wykonano m.in. ocieplenie ścian piwnicznych, drenaż wokół fundamentów, oświetlenie zewnętrzne oraz budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej wraz z zbiornikiem retencyjnym. Teraz finalizowane są prace, które objęły wnętrze budynku. Wiązały się z remontem sal lekcyjnych i korytarzy, a także bloku kuchennego. Pomieszczenia zostały dostosowane do wymagań ochrony pożarowej oraz dostępności dla osób niepełnosprawnych. **BB**



Od lewej A. Haber-Stypułkowska Przewodnicząca Rady Rodziców, G. Pietruczuk, E. Petrykowska wicedyrektorka szkoły, K. Cwajda, radna I. Walentynowicz. Fot. W. Artyńew



Fot. W. Artyńew

Remonty w szkołach

Kontynuujemy szeroko zakrojone remonty i modernizacje bielańskich placówek oświatowych. Prace prowadzone są w wielu miejscach, m.in. w Szkole Podstawowej nr 369, w XCIV Liceum Ogólnokształcącym i w Szkole Podstawowej nr 223.

W Szkole Podstawowej nr 369 przy ul. Przybyszewskiego 45 remont przechodzą trzy sale lekcyjne. Usunięto stary parkiet, w miejscu którego pojawiają się panele. Odmalowywane są również szatnie i korytarze. Ponadto w hali sportowej mają być wymienione drzwi wejściowe. Podobny zakres prac – odświeżanie sal lekcyjnych

i korytarzy – jest w Szkole Podstawowej nr 263 przy ul. Szegedyńskiej 11.

Największy zakres prac jest w Szkole Podstawowej nr 223 przy ul. Kasprowicza 107 oraz w XCIV Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Gwiaździstej 35. W pierwszej szkole zakres prac obejmuje m.in. odświeżenie elewacji budynku, wymianę instalacji wodnej i centralnego

ogrzewania, remont toalet i szatni, wymianę posadzek w salach lekcyjnych i na korytarzach, wymianę okien, wymianę opraw oświetleniowych, remont daszka nad wejściem do szkoły. Wiele pomieszczeń w szkole ma być dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W liceum przy ul. Gwiaździstej prowadzony jest drugi etap



Liceum przy ul. Gwiaździstej 35. Fot. W. Artyńew

modernizacji. W pierwszym etapie wykonano remont elewacji oraz dachu szkoły, wymieniono również okna. W drugim etapie prace skupiają się

na wnętrzu szkoły. Zakres obejmuje modernizację wszystkich pomieszczeń z wyłączeniem sali gimnastycznej, m.in. wymianę posadzek, wymianę sto-

larki drzwiowej oraz remont wszystkich instalacji wewnętrznych. W obu szkołach prace będą wykonywane etapami w trakcie roku szkolnego. **BF**



SP nr 369. Fot. W. Artyńew



SP nr 369. Fot. W. Artyńew



SP nr 223. Fot. W. Artyńew

Sojuszniczka aktywistów i mieszkańców

Rozmowa z Agatą Diduszką-Zyglewską, radną m.st. Warszawy, przewodniczącą w Komisji Kultury i Promocji w Radzie Warszawy.

Weszła pani do Rady Miasta jako aktywistka i dziennikarka. Jak po prawie pięciu latach ocenia pani to doświadczenie?

Jako arcyciekawe! Jeśli ktoś lubi pomagać ludziom, to funkcja radnej jest takim miejscem mocy, bo radni są łącznikiem między mieszkańcami a urzędem i naprawdę mogą skutecznie pomóc. Postanowiłam zostać radną, bo jako człowiek czynu byłam sfrustrowana, pisząc kolejny dziennikarski tekst o jakimś problemie, którego „nie da się” załatwić. Bardzo potrzebowałam sojusznika po drugiej stronie i w końcu uznałam, że sama zostanę taką sojuszniczką aktywistów i mieszkańców. Miałam poczucie, że w wielu sprawach musi się dać, że wystarczy tylko czyjaś dobra wola. I miałam rację – bardzo wiele się dało.

No to co się pani udało?

Pracując w czterech komisjach: kultury, zdrowia, polityki społecznej i edukacji, działam w różnych obszarach, ale spróbuję podać kilka konkretnych przykładów. Interwenio瓦łam w wielu szkołach na prośbę rodziców – pomagałam przesunąć nieobowiązkową religię na po lekcjach, tak żeby dzieci nie miały okienek w środku planu, stawiałam w obronie uczniów i studentów dyskryminowanych z różnych powodów, np. za noszenie tęczęwej flagi czy udział w protestach. Skłoniłam Urząd Miasta do policzenia, ile dzieci chodzi na katechezę (mniejszość!) i ile rocznie płacimy z budżetu oświaty katechetom – aż 52 mln zł. Pomagałam szkołom zdobywać pieniądze na remonty i naprawy. Pomagałam pracownikom bibliotek, domów kultury i teatrów w przypadkach łamania praw pracowniczych i mobbingu. Zainicjowałam proces podwyżek dla bibliotekarek, bo one zarabiają najgorzej spośród pracowników instytucji kultury.

We współpracy ze zaktzywizowanymi rodzicami przekonałam władze miasta do wydłużenia letnich dyżurów przedszkoli do trzech tygodni, bo dzieci źle znoszą ciągłe zmiany miejsca. Wsparłam wiele samotnych mam w kontaktach z urzędem, w umieszczaniu dzieci w żłobkach i przedszkolach oraz w innych kłopotach, chodząc na rozprawy sądowe jako osoba zaufania publicznego.

Sprawy kobiet to obok świeckiego państwa temat, który często wraca w pani wypowiedziach.



Agata Didusko-Zyglewska. Fot. Marcin Leszczyński

I w działaniach, bo jak wszyscy wiemy, kobiety – obok osób LGBT+ czy uchodźców – znalazły się na celowniku prawicy, która odbiera im kolejne prawa. Niektóre kobiety płacą za to własnym życiem, jak ciężarne, Izabela z Pszczyny czy Dorota z Nowego Targu. Z niedawnego badania wynikało, że już 75 proc. Polek nie planuje dziecka. Trudno im się dziwić. A działanie na rzecz praw kobiet to po prostu działanie na rzecz dobrej przyszłości społeczeństwa, bo bez bezpiecznych, szczególnie mam, babę i córek nie będzie szczęśliwych w tych i innych rolach społecznych mężczyzn. Obojętność w tej sprawie zostawia pole do działania tej drugiej mrocznej stronie, dlatego warto aktywnie wspierać kobiety i ja robię to także jako radna. Między innymi jako członkini Warszawskiej Rady Kobiet z innymi ekspertkami przekonałam władze Warszawy do ogłoszenia gabinetów ginekologicznych, w których pacjentki bez obaw przed konfrontacją z przekonaniami religijnymi lekarza mogą otrzymać receptę na pigułkę „dzień-po”. Kiedy doszło do zmian kadrowych w Szpitalu Bielańskim, byłam tu z grupą radnych, żeby upewnić się czy pacjentki wciąż będą mogły liczyć na fachową opiekę. Na szczęście okazało się, że tak. Upominam się o symboliczną obecność kobiet w pamięci miasta – w tej chwili kobiety są patronkami zaledwie kilku procent ulic! Byłam

współinicjatorką petycji o zmianę nazwy ronda Dmowskiego na rondo Praw Kobiet. Podpisało ją kilkanaście tysięcy warszawianek.

Czemu Warszawa wciąż nie ma tego ronda?

Niestety, KO tak długo odwlekała reakcję, aż PiS w końcu uchwalił niekonstytucyjną ustawę zakazującą zmian nazw związanych ze „świętymi i ojcami założycielami RP”. Ale udało mi się inne rzeczy. Z mojej inicjatywy Rada Miasta wprowadziła przepis o tym, że w składzie jury sławnej Nagrody Kapuścińskiego liczba przedstawicieli każdej z płci nie może być mniejsza niż 40 proc. Wcześniej w wielu składach jurorskich zasiadali sami panowie. Wspólnie z Sylwią Chutnik i Elżbietą Podleśną doprowadziłam też do powstania tablicy upamiętniającej kobiety i dziewczynki, ofiary gwałtów w obozie na Żelazniku, podczas Powstania Warszawskiego. Niby prosta sprawa, a załatwianie tego trwało ponad rok.

No właśnie, praca radnej to konieczność kontaktu z Urzędami Dzielnic – jak to wygląda?

Bardzo różnie i – przynajmniej z mojej perspektywy – mieszkańcy Bielan mają pod tym względem szczęście. Kiedy trafiam do burmistrza Pietruczuka z ich sprawami, nigdy nie odbijam się od zamkniętych drzwi i wspólnie szukamy rozwiązań. Ale są dziel-

nice, gdzie bywa gorzej – np. na Mokotowie od kilku lat wspólnie z mieszkańcami prosimy o ucywilizowanie ulicy Puławskiej, na której brakuje miejsca dla pieszych i rowerzystów – niestety władze, dzielnicy pozostają głuche na apele, konferencje, petycje i nawet własne ustalenia z konsultacji społecznych. Bywa i tak. Ale muszę powiedzieć, że przez te kilka lat wydeptywania ścieżek w urzędach spotkałam wielu miłych i pomocnych ludzi. Stereotyp obojętnego urzędnika na szczęście zwykle się nie sprawdza.

W nadchodzących wyborach startuje pani do Sejmu z trójki na listach lewicy. Co aktywna posłanka mogłaby załatwić dla ludzi z Bielan?

Mieszkańcy Bielan mają podobne potrzeby do innych warszawiaków, a ja po tych kilku latach doświadczenia mam już wiedzę o tym, co da się załatwić tylko z poziomu

krajowego – i nie zawaham się jej użyć! Tak jest np. z problemem nadmiernego hałasu, także lotniczego, i ze sprawą czystości powietrza. Tak jest z uratowaniem zrujnowanej oświaty i kultur czy z polepszeniem dostępności mieszkań na wynajem. I tak jest z konkretnymi, jak na przykład tzw. pogromobus czyli ciężarówka z agresywnymi treściami zatruwająca życie także mieszkańcom Bielan i pacjentkom tutejszego szpitala. Próbowaliśmy usunąć ją z ulic uchwałą Rady Miasta. Zawiesił ją pisowski wojewoda. Kiedy na poziomie krajowym przywrócimy właściwą funkcję upolitycznionej przez prawicę policji, taką łamiącą prawo ciężarówkę usunie jeden patrol. Mam wielką nadzieję, że już od października skutecznie przyczynię się do uleczenia naszego kraju po mrocznym karnawale prawicowych populistów. **red.**

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielan zapraszają



Artur Stańczuk
commercial/
new age

16.09.2023 r. (sobota)
godz. 11:00 - 14:00



Jacek Foltyn
jazz/
modern jazz

16.09.2023 r. (sobota)
godz. 15:00 - 17:00



Jakub Milonga
tango
argentyńskie

23.09.2023 r. (sobota)
godz. 15:00 - 18:00



Paweł Michno
jazz

7.10.2023 r. (sobota)
godz. 11:00 - 15:00

Warsztaty taneczne w dwóch grupach zaawansowania - podstawowy i "open".
Wstęp na warsztaty jest bezpłatny dzięki Urzędowi Dzielnicy Bielan m.st. Warszawy i MATEX Polska - Witamy w okolicy.
Liczba miejsc ograniczona. Obowiązuje akceptacja regulaminu oraz zapisy poprzez stronę:
www.bit.ly/BAUtaniec

Zapisy zostaną otwarte na 14 dni przed każdym wydarzeniem.

Miejsce: Bielańskie Centrum Edukacji Kulturalnej im. Jonasza Kofty ul. Szegedyńska 9a
oraz Urząd Dzielnicy Bielan ul. Stefana Żeromskiego 29

www.facebook.com/bielanskaakademia
e-mail: kontakt@czterywymiar.org



Pomoc dla rodziców dzieci w spektrum autyzmu

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 10 przy ul. Wrzeciono 24 jako jedna z pierwszych placówek w kraju realizuje projekt „Dobry, nadzwyczajny rodzic – sztafeta wsparcia terapeutycznego” w ramach międzynarodowego programu Erasmus Plus. Efektem wymiany doświadczeń jest nowa oferta warsztatów i szkoleń dla rodziców oraz dzieci z zespołem Aspergera i autyzmem.



Fot. mat. pras. PPP nr 10 w Warszawie przy ul. Wrzeciono 24.

– Zapotrzebowanie na pomoc przez ostatnie lata istnienia naszej placówki wyraźnie wzrosło. Nadal oczekują jej uczniowie, ich rodzice i nauczyciele, jednak w nieco innej formie niż dawniej. Tempo życia i zmian wokół oraz chroniczny brak czasu rodziców dla swoich dzieci sprawia, że w klasyfikacjach chorób i zaburzeń pojawiają się coraz to nowe jednostki, z którymi przychodzi się mierzyć lekarzom różnych specjalności, a równolegle z nimi również specjalistom poradni – tłumaczy Kinga Kipa, dyrektor poradni. Proble-

my, z którymi zgłaszają się rodzice, obszary zaburzeń, z którymi coraz częściej pracują specjaliści poradni to m.in.: zaburzenia rozwoju u małych dzieci, zaburzenia lękowe, nastroju, odżywiania, zachowania, uzależnienia oraz inne trudności emocjonalne i wychowawcze. Z roku na rok rośnie zapotrzebowanie na zajęcia terapeutyczne. Dotyczy to nie tylko psychoterapii indywidualnej, lecz także zajęć grupowych dla dzieci z różnymi zaburzeniami. Ponadto rośnie radykalnie zapotrzebowanie na diagnozę i terapię dla dzieci/ucniów

z autyzmem i zespołem Aspergera. Odpowiedzią na rosnące zainteresowanie jest nowa oferta warsztatów i szkoleń. Przy tworzeniu planu zajęć pomocna była wymiana doświadczeń. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji w Warszawie przyznała poradni – w ramach programu Erasmus Plus – dofinansowanie na realizację projektu „Dobry, nadzwyczajny rodzic – sztafeta wsparcia terapeutycznego”. – Wyjeżdżając do Rimini, poznaliśmy włoskie organizacje i instytucje, które zajmują się tematyką dzieci z auty-

zmem oraz wspieraniem ich rodziców. Bezpośredni kontakt z zagranicznymi specjalistami wzbogacił wiedzę specjalistów naszej poradni w obszarze edukacji rodziców i dał możliwość zdobycia nowych doświadczeń zawodowych – przyznaje dyrektor Kipa. W ramach rozszerzenia oferty programowej specjaliści poradni przygotowali m.in.: programy wspomagania rodziny dla rodziców/opiekunów dzieci w wieku 10–13 lat, warsztaty dla rodziców dzieci w wieku 0–36 miesięcy dotyczące rozwoju mowy i komunikacji, turnusy logopedyczne letnie i zimowe, szkolenia z zastosowaniem narzędzi cyfrowych w zabawach z dzieckiem oraz warsztaty relaksacji, zabawy i domowej terapii ręki. **Pomagają od 50 lat** Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 10 przy ul. Wrzeciono 24 działa od ponad pięćdziesięciu lat. Pod opieką ma około 20 tysięcy dzieci uczęszczających do publicznych i niepublicznych przedszkoli oraz szkół. Wszelka pomoc świadczona przez PPP10 jest bezpłatna. Placówka jest czynna do wieczora oraz w soboty, co jest ważne dla zapracowanych rodziców. Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo na stronie: www.ppp10.waw.pl. mat. pras.

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO PEDAGOGICZNA NR 10

01-963 Warszawa
ul. Wrzeciono 24



OFERUJEMY:

- ✓ Diagnozę i terapię psychologiczną
- ✓ Diagnozę i terapię pedagogiczną
- ✓ Orzecznictwo
- ✓ Diagnozę i terapię logopedyczną
- ✓ Psychoterapię
- ✓ Rehabilitację i diagnozę SI
- ✓ Rozwijanie kompetencji komunikacyjnych i społecznych rodziców dzieci ze spektrum autyzmu w ramach projektu „Dobry, nadzwyczajny rodzic - sztafeta wsparcia terapeutycznego” Programu Erasmus+

Współfinansowane przez Unię Europejską

22 835 03 48
519 823 869
723 249 204

sekretnariat.ppp10@eduwarszawa.pl
www.ppp10.waw.pl

Zdrowie psychiczne młodych w centrum uwagi

„Mapa psychozdrowia w szkołach” to efekt debaty przedstawicieli samorządów i organizacji społecznych z całej Polski. Prace zostały zainicjowane przez Dorotę Łobodę, przewodniczącą Komisji Edukacji Rady m.st. Warszawy i fundację GrowSpace. Uczestnicy debaty rozmawiali o opiece psychologicznej w szkołach, brakach kadrowych i potrzebie systemowego wsparcia ze strony MEiN. Efektem rozmów jest zbiór rozwiązań i postulatów dotyczących wzmocnienia opieki psychologicznej dla uczniów.

Według raportu dotyczącego opieki psychologicznej w szkole opracowanego przez fundację GrowSpace, w Polsce pozostaje nieobsadzonych ponad 27 proc. stanowisk psychologów/psycholożek szkolnych. Z danych fundacji wynika, że aż w 450 gminach nie ma ani jednej osoby zatrudnionej na stanowisku psychologa szkolnego. W niektórych z nich na jeden etat psychologa przypada 785 dzieci. Trudną sytuację w systemie opieki psychologicznej w szkołach potwierdzają przedstawiciele samorządów z całej Polski oraz licznych organizacji społecznych, którzy wzięli udział w debacie. Przede wszystkim zwracali uwagę na narastający kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, wakaty pedago-

gów szkolnych, braku zajęć o zdrowiu psychicznym w szkołach czy dostępie do specjalistów. – Pomoc młodym osobom w kryzysie psychicznym to najważniejsze wyzwanie, przed jakim stoi obecnie polski system oświaty. Warszawa oraz wiele samorządów robi mnóstwo na rzecz wsparcia uczniów oraz wzmocnienia systemu opieki psychologicznej w szkołach, ale widzimy że potrzeba również systemowych rozwiązań w tym zakresie. Z debaty sporządzimy raport - mapę psychozdrowia w szkołach, który prześlemy Ministerstwu Edukacji i Nauki – mówiła Dorota Łoboda, przewodnicząca Komisji Edukacji Rady m.st. Warszawy.

Uczestnicy debaty przygotowali w trakcie spotkania 10 najpilniejszych postulatów dot. opieki psychologicznej w szkołach, w tym m.in.: aby w każdej szkole, 5 dni w tygodniu był obecny psycholog; aby wsparcie otrzymywali również rodzice i bliscy uczniów, a także nauczyciele (w tym w formie superwizji). Zwrócono także uwagę na szczególną rolę wychowawców oraz potrzebę wzmocnienia ich kompetencji w zakresie psychoedukacji. Ważnym postulatem, który pojawił się w czasie dyskusji była również wymóg odpowiedniego przygotowania do pracy na stanowisku pedagoga szkolnego. Jednym z równie istotnych aspektów, na który zwrócono uwagę podczas debaty, był postulat powszechnej psychoeduka-

cji w szkołach i troska o cyfrową higienę uczniów oraz rolę mediów w kształtowaniu dyskursu na temat dobrostanu psychicznego. **Wsparcie w szkołach** W każdej miejskiej szkole uczniowie mają zapewnioną opiekę psychologa lub pedagoga, a w zależności od potrzeb, placówki oferują również pomoc innych specjalistów: logopedów, terapeutów pedagogicznych oraz pedagogów specjalnych. Od 2009 r. na terenie Warszawy działa również grupa interwencji kryzysowych, którzy udzielają specjalistycznej pomocy psychologicznej pomagają w sytuacjach trudnych, konfliktowych, po nagłych wypadkach w szkołach, przedszkolach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto.

Uczniowie, rodzice oraz nauczyciele mogą korzystać też z pomocy Psychologicznego Centrum Wsparcia. Specjaliści z poradni psychologiczno-pedagogicznych pełnią dyżury telefoniczne i udzielają doraźnych konsultacji. **System poradni psychologiczno-pedagogicznych** W stolicy znajduje się 28 poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym 4 specjalistyczne, które zapewniają pomoc psychologów (w tym psychoterapeutów), pedagogów (również pedagogów specjalnych), terapeutów integracji sensorycznej, logopedów. Specjaliści zajmują się m.in. diagnozą poziomu rozwoju czy potrzeb dzieci i młodzieży, pomagają w efektywnym uczeniu się, w rozwoju umiejętności komunikacyjnych, społecznych, rozwiązywania konfliktów i problemów. Ze wsparcia poradni mogą korzystać również rodzice i nauczyciele. UM Warszawa



Fot. mat. pras. UM Warszawa

Sąsiedzi z planety niepełnosprawność

– Nie obawiajcie się! – mówi jeden z uczestników projektu „Planeta niepełnosprawność”. Lęk to jedna z najsilniejszych emocji w kontaktach z osobami z niepełnosprawnością intelektualną i w kryzysie psychicznym. Jak przełamać stereotypy i stać się bardziej otwartym? O tym właśnie opowiada niezwykle projekt „Planeta niepełnosprawność – jak zwiedzać ją bez lęku”.

Projekt jest realizowany przez Stowarzyszenie Pracownia Filmowa Cotopaxi we współpracy z Bielańskim Środowiskowym Domem Samopomocy, a finansowany przez Urząd Dzielnicy Bielany. Składa się z kilku elementów, m.in. warsztatów psychoedukacyjnych, filmowych i fotograficznych dla uczestników BSDS czy zajęć wspierających dla opiekunów i rodzin.

Życie (prawie) takie jak nasze

Głównym celem „Planety niepełnosprawność – jak zwiedzać ją bez lęku” jest rozbudzenie empatii i otwartości na osoby z niepełnosprawnością intelektualną i w (lub po) kryzysie psychicznym, przełamywanie stereotypów, sprzyjanie integracji i akceptacji. Projekt uchyla drzwi do ich świata i pokazuje, że ich codzienne życie jest niemal takie samo jak innych: tak samo robią zakupy, jeżdżą komunikacją miejską, chodzą na spacer z psami, oglądają telewizję. Fotografie i filmy, powstające w ramach projektu, mają uświadomić, że nie powinniśmy postrzegać ich wyłącznie jako pacjentów szpitali, są przecież także sąsiadami, kuzynami, miłośnikami zwierząt... – Szpital, leczenie się to tylko mały fragment ich życia, reszta to takie samo borykanie się z codziennością, jakie towarzyszy innym – tłumaczy Anna Solnicka-Heller, kierownik BSDS.

– Celem projektu jest oswajanie „planety niepełnosprawność”, weryfikacja lęków i wyobrażeń dotyczących niepełnosprawności – dodaje Łukasz Szewczyk z Pracowni Cotopaxi.

Bo lęk to jedno z dominujących uczuć, jakie towarzyszy kontaktom z osobami z nie-

pełnosprawnością intelektualną. Tak przynajmniej wynika z rozmów prowadzonych z młodzieżą licealną. – Chcieliśmy dowiedzieć się, jak młodzi ludzie postrzegają te osoby, jakie emocje towarzyszą kontaktom z nimi. Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do uczniów XLI LO im. Joachima Lelewela oraz XCIV Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Stanisława Maczka – opowiada Łukasz Szewczyk z Pracowni Cotopaxi, główny prowadzący zajęcia.

Większość licealistów przyznawała, że nie ma zbyt dużej wiedzy o osobach z niepełnosprawnościami intelektualnymi, nie mają w swoim gronie takich znajomych, a gdy spotykają kogoś, kto zachowuje się niestandardowo (np. mówi do siebie, śmieje się) nie wiedzą, jak się zachować. – Dominują lęk i zakłopotanie. Uczniowie szczerze przyznawali, że

Projekt uchyla drzwi do ich świata i pokazuje, że ich codzienne życie jest niemal takie samo jak innych: tak samo robią zakupy, jeżdżą komunikacją miejską, chodzą na spacer z psami, oglądają telewizję. Fotografie i filmy, powstające w ramach projektu, mają uświadomić, że choć choroba jest wpisana w ich życie, oni sami „nie są tylko chorobą”, dlatego nie powinniśmy postrzegać ich wyłącznie jako pacjentów szpitali.

obawiają się zarówno tego, że swoim zachowaniem mimowolnie sprawią danej osobie przykrość, jak i tego, że mogą sprowokować agresję – mówi Łukasz Szewczyk. Ale młodzież mówiła również o podziw i uznaniu, bo przecież – jak zauważali – trzeba mieć odwagę i siłę, by unieść balast niepełnosprawności. – Owszem, zdarza się, że ktoś wyśmiewa tych, którzy zachowują się inaczej, dziwnie, ale to po prostu niedojrzały sposób radzenia sobie z lękiem i nieznaną sytuacją – tłumaczy Łukasz Szewczyk.

Warto pamiętać, że obawy towarzyszą także drugiej stronie. Osoby z niepełnosprawnością potrzebują akceptacji i boją się odrzucenia. Zrozumienie tego, kim są, zwalczanie krzywdzących opinii na ich temat pomaga w tych relacjach. Temu właśnie ma służyć część fotograficzna i filmowa projektu, która pokazuje ich codzienne życie. Fotografie i filmy posłużą jako materiały edukacyjne np. w czasie spotkań z młodzieżą.

Dla uczestników „Planety niepełnosprawność” warsztaty fotograficzne są formą terapii, ale ich celem jest też nauka i rozbudzenie pasji. Uczą się więc, jak robić poprawne technicznie zdjęcia i – co ważne – korzystają ze swojego sprzętu: aparatów fotograficznych, a także telefonów komórkowych. – Chcieliśmy, aby mogli zdobyć wiedzę wykorzystywać później, by mogli zapisywać swoją codzienność – tłumaczy Anna Solnicka-Heller. Warsztaty okazały się strzałem w dziesiątkę. – Robimy fotografie portretowe i zdjęcia w plenerze. To naprawdę świetne zajęcia – mówi pani Iza, jedna z uczestniczek.

Ale oczywiście warsztatom



Fot. mat. pras.



Fot. mat. pras.



Fot. mat. pras.

towarzyszą rozmowy z terapeutami, chociażby o tym, jak walczyć z odrzuceniem i jak poradzić sobie z poczuciem, że jest się obwinianym za coś, na co nie miało się wpływu.

Wiemy o sobie więcej, ale wciąż za mało

Łukasz Szewczyk przyznaje, że jako społeczeństwo zrobiliśmy ogromny postęp. – To, jak kiedyś traktowano ludzi z niepełnosprawnością intelektualną, a jak teraz, to przepaść – zaznacza. Podobnie mówią osoby chorujące psychicznie, które uczestniczą w zajęciach fotograficznych, wśród nich są zarówno osoby 40-, jak i 60-letnie.

Wspominają reakcje rodziny i przyjaciół, gdy dowiadawali się o ich stanie. – Teraz jest znacznie większa tolerancja, zmienia się postrzeganie osób takich jak my – dodają. A jednak wciąż jako społeczeństwo mamy co robić. Z badań przeprowadzonych zaledwie pięć lat temu przez Instytut SMG/KRC Millward Brown wynika, że co trzeci Polak boi się osób z niepełnosprawnością intelektualną, a 38 proc. wyklucza je ze swojego otoczenia. I właśnie dlatego projekty takie jak „Planeta niepełnosprawność” są tak niezwykle cenne. Warto też, by osoby z niepełnosprawnością i po kryzysie psychicz-

nym wiedziały, że nie muszą samotnie zmagać się z rzeczywistością. Wręcz przeciwnie, nie powinny dać się ani zafłakować, ani odizolować.

Niezależnie od projektu warto wiedzieć, że w Bielańskim Środowiskowym Domu Samopomocy przy ul. Grębałowskiej 14 spotkamy niezwykle różnych/zwykłych uczestników i fantastycznych terapeutów. W części dla osób chorujących psychicznie są jeszcze miejsca, natomiast w części dla osób z niepełnosprawnością intelektualną jest kolejka oczekujących kandydatów (fb: Bielański Środowiskowy Dom Samopomocy).

Anna Urbańska

Bielański Integrator Przedsiębiorczych ma już 4 lata

Bielański Integrator Przedsiębiorczych (BIP) ma już 4 lata. Powstał w 2019 roku i mając na uwadze pandemię COVID-19 oraz rosyjską agresję na Ukrainę, wydaje się to czasem niezwykle odległym. Oba te wydarzenia zostawiły trwałe ślady w naszej działalności.

Bielański Integrator Przedsiębiorczych powstał w 2019 roku i kontynuuje swoją działalność na rzecz lokalnej społeczności. Integrator funkcjonuje w ramach Urzędu Dzielnicy Bielany – a konkretnie w Wydziale Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Bielany. Zespół Integratora to obecnie 5 osób, które każdego dnia dokładają wszelkich starań, aby przestrzeń przy al. Zjednoczenia 25 była dostępna i przyjazna użytkownikom, a także aby wszystkie przedsiębiorcze osoby czuły się w niej komfortowo.

Na przestrzeni czterech ostatnich lat Bielański Integrator Przedsiębiorczych na stałe zakorzenił się na mapie przedsiębiorczej Warszawy. Razem z Biurem Rozwoju Gospodarczego Urzędu m.st. Warszawy oraz z innymi miejskimi podmiotami tworzy przedsiębiorczy ekosystem zarówno Bielan, jak i całej Warszawy.

Misja i cele Integratora

Nazwa integrator związana jest z naszą misją – integracją i budowaniem wspólnoty z przedsiębiorcami, mieszkańcami, urzędami, organizacjami pozarządowymi, instytucjami – a także wspieraniem oddolnych inicjatyw mieszkańców. Naszym celem jest rozwinięcie systemu wsparcia osób zakładających działalność gospodarczą oraz rozwoju firm w na Bielanach, aby efektywniej wykorzystywać zasoby dzielnicy. Staramy się naszymi działaniami przyczynić się do tworzenia i rozwijania pomysłów biznesowych. Szczególnie nam zależy na łączeniu i tworzeniu wspólnoty między lokalną społecznością osób przedsiębiorczych, urzędnikami i mieszkańcami. Jednocześnie wychodzimy z założenia, że aby być osobą przedsiębiorczą, nie trzeba mieć założonej działalności gospodarczej. Przedsiębiorczość to w naszym przekonaniu pojęcie znacznie

szersze. W Integratorze na Bielanach jest wiele osób wybitnie przedsiębiorczych, twórczych, kreatywnych o niebywałym wręcz potencjale i jednocześnie niebędących przedsiębiorcami. Stąd nasza nazwa – Bielański Integrator Przedsiębiorczych.

Dla Bielan, dla Warszawy

Cztery lata funkcjonowania Bielańskiego Integratora to dobry czas na podsumowanie dotychczasowej działalności. Od czterech lat Bielański Integrator niestrudzenie wychodzi naprzeciw potrzebom osób przedsiębiorczych zarówno z Bielan, jak i z całej Warszawy. Skrzydła BIP rozwinął już po pandemii. Wiemy też, że wśród naszych użytkowników, dzięki pracy w formule online, są osoby praktycznie z całej Polski. Wśród gości Integratora odwiedzających nas stacjonarnie są osoby z Białorusi, Ukrainy, Anglii, a nawet z tak odległych miejsc jak Portugalia czy Nowa Zelandia.

Od blisko roku każdego miesiąca w Integratorze użytkownicy i użytkowniczki wykonują od 600 do 800 rezerwacji miejsc do pracy. Od momentu powstania BIP takich rezerwacji było już ponad 18 000. Liczba, z której jesteśmy szczególnie dumni to 1070 – właśnie tyle osób jest naszymi użytkownikami i użytkowniczkami.

...i dla sąsiadów ze Wschodu

W wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainę do Warszawy przybyły dziesiątki tysięcy osób uchodźczych. Wśród nich wiele z nich to osoby przedsiębiorcze, którym należało pomóc w tym trudnym i ciężkim czasie. Już w ubiegłym roku wystartowaliśmy z konsultacjami dla osób przedsiębiorczych z Ukrainy. Wszystkie zainteresowane osoby z Ukrainy mogą u nas skorzystać z biurek, pomożemy napisać CV po polsku, opowiemy także, jak założyć firmę w Polsce.

W bieżącym roku dodatkowo rozpoczęliśmy również projekt edukacyjny – cykl warsztatów i sesji mentoringowych, podczas których uczestniczki i uczestnicy z Ukrainy dopracowują swój pomysł na działalność, przysługując się różnym modelom biznesowym oraz otrzymując wsparcie w zakresie strategii marketingowo-sprzedażowej i budowania relacji z klientami.

Pamiętamy także o osobach uchodźczych z Białorusi. Pracujemy nad projektem wsparcia osób przedsiębiorczych, które musiały uciekać przed reżimem Łukaszenki.

Ambitne plany na przyszłość

W nadchodzących miesiącach rozpoczniemy kilka nowych projektów dotyczących wsparcia i integracji (nasza nazwa zobowiązuje) bielańskich przedsiębiorców. Skupimy się także na stworzeniu systemu zachęt do kupowania na Bielanach. W naszej codziennej pracy dostrzegamy i widzimy ogromny potencjał wśród przedsiębiorczych kobiet i dla nich przygotowujemy specjalny projekt.

Naszą kolejną propozycją jest konferencja dla nauczycieli dotycząca promocji metody STEAM. STEAM

to połączenie pięciu kluczowych dyscyplin: Nauki (Science), Technologii (Technology), Inżynierii (Engineering), Sztuki (Arts & Humanities) oraz Matematyki (Mathematics) czyli kompetencji niezbędnych dla osób m.in. przedsiębiorczych.

Rozpoczęliśmy także nowy cykl podcastów pn. „Dziś czy jutro”, w których z zaproszonymi gośćmi rozmawiamy o nowych technologiach.

W naszej dotychczasowej pracy dokładamy wszelkich starań, aby umiejętnie wykorzystywać wszelkie dostępne zasoby, aby pomóc w rozwoju potencjału twórczego mieszkańców. Zapraszamy więc serdecznie wszystkie osoby przedsiębiorcze do naszego Integratora. W naszej siedzibie przy al. Zjednoczenia 25 drzwi są zawsze otwarte. Jesteśmy przestrzenią dostępną w stu procentach bezpłatnie. W dzielnicy Bielany oraz w całej Warszawie żyją tysiące przedsiębiorczych i kreatywnych osób. Naszym głównym zadaniem jako Bielańskiego Integratora Przedsiębiorczych jest ten potencjał wzmacniać!

Do zobaczenia przy al. Zjednoczenia 25 na Bielanach. Więcej informacji: www.integratornabelanach.pl **red.**

Warszawa, miasto przedsiębiorczych kobiet

Warszawa, serce Polski, to miejsce, w którym biznes łączy się z dynamiką samorządu, tworząc inspirujący nurt zmian społecznych i ekonomicznych. Kluczową rolę w tworzeniu miejskiej tkanki biznesowej, niezależnie od dziedziny, w jakiej działają, odgrywają przedsiębiorczynie. Szacuje się, że ponad 950 tys. polskich firm jest własnością kobiet.



Anna Auksel-Sekutowicz. Fot. M. Runowski

W Warszawie zarejestrowanych jest ponad 223 tys. działalności, w tym wg ogólnych szacunków na podstawie danych w CEIDG, do kobiet należy ok. 39% (to blisko 90 tysięcy). Nie sposób przejść obojętnie wobec

takich danych, tym bardziej że przedsiębiorczynie z wyjątkową determinacją i wizją przykładają się do swoich inicjatyw, tworząc start-upy technologiczne czy butiki z unikatową twórczością. To zaangażowanie oraz odwa-

ga przyciągają uwagę oraz inspirują innych myślących o własnej firmie. Między innymi dlatego samorząd zabiega o lokalną przedsiębiorczość i bardzo wspiera nowe oraz już istniejące inicjatywy.

Zostając radną w 2018 roku, wiedziałam, że podejmując się wykonywania mandatu, na pewno będę chciała zaangażować się w tematy przedsiębiorczości, która od długiego czasu była mi bardzo bliska.

Ponad 12 lat prowadziłam firmę eventową, organizując w stolicy różne wydarzenia, zarówno dla dzieci i młodzieży (Dzień Dziecka na Zamku Królewskim), jak i dla pasjonatów fotografii (Fotopolis EXPO w warszawskim Koneserze na Pradze Północ) czy spotkań biznesowych. Wsparcie oraz współpraca z biznesem wychodziły naturalnie z mojego DNA. Niestety, samorząd nie ma wpływu na wiele spraw, które na co dzień nurtują i spędzają sen z powiek prowadzącym biznesy, lecz tam, gdzie otwiera się taka możliwość i jest pomysł na współpracę, wychodzę naprzeciw. Tak właśnie powstał pomysł spotkania o nazwie Warszawa Kobiety Biznesu, które udało mi się zorganizować razem ze stowarzyszeniami i fundacjami warszawskimi, które na co dzień wspierają kobiety prowadzące własne firmy. Wydarzenie wsparło wydawnictwo Forbes Woman Polska, a udział w spotkaniu wzięło 18 organizacji. To był niesamowity czas. Kilka godzin inspirujących rozmów pokazujących siłę kobiet, ich pomysł na to, jak powinny wyglądać przedsiębiorczość i gospodarka. Nie tylko w Warszawie, ale i w całej Polsce.

Podczas spotkania przedstawiciele warszawskiego Biura Gospodarki pokazali najważniejsze inicjatywy

mięskie wspierające przedsiębiorczynie i przedsiębiorców ze stolicy. Nawiązanie relacji i współpraca pomiędzy instytucją miejską a zaangażowanym biznesem stały się ważnym, na mojej liście zadań, celem.

Przez ostatnie pięć lat, czyli praktycznie całą kadencję Rady Miasta, świat postawił przed nami wiele przeszkód, wiele razy powiedział: sprawdzam. Gdy w 2020 wybuchła pandemia, postanowiliśmy wziąć sprawy w swoje ręce i razem ze Stowarzyszeniem Branży Eventowej opracowaliśmy dokument Warszawa! Miasto Bezpiecznych Eventów. W ramach projektu odbyły się konsultacje z ekspertami w zakresie prawa, bezpieczeństwa i walki z epidemią. Udało nam się stworzyć instrukcje zawierającą wytyczne organizacji „bezpiecznego eventu”, które zostały przesłane do Ministerstwa Rozwoju. Brutalna napaść Rosji na Ukrainę, szalejąca inflacja, Polski nieład tylko pogłębiły trudną sytuację małych i średnich biznesów. Podczas ostatniego wydarzenia organizowanego przez Fundację Sukces Pisany Szminką jedna z laureatek powiedziała: Mały biznes to nie są wcale małe problemy. I chcąc nie chcąc, wszystkie statystyki potwierdzają tę opinię.

Jak pokazują badania i sondaże, przed tymi przedsiębiorstwami stoi obecnie wiele wyzwań. Ponad 110 tysięcy zamkniętych działalności gospodarczych od początku 2023 roku wzbudza grozę. Między innymi dlatego, wychodząc na-

przeciw małym i średnim przedsiębiorcom oraz przedsiębiorczynom, razem z kolegami z Rady Miasta wyśtosowaliśmy interwencję z zapytaniem o możliwość powołania w Warszawie Branżowej Komisji Dialogu Społecznego ds. Przedsiębiorczości. Odpowiedź z Biura Gospodarki przyszła pozytywna. Obecnie pracujemy nad kształtem komisji. Ma ona mieć realny wpływ na politykę miasta w tym zakresie, co daje przestrzeń do ścisłej współpracy między prowadzącymi działalność a władzami. Warszawa staje się symbolem dla innych miast, dowodząc, że wspieranie przedsiębiorczości przynosi korzyści zarówno gospodarcze, jak i społeczne. Dzięki temu miasto staje się bardziej innowacyjne, zrównoważone i różnicowane. Nie wspominając już o tym, że to właśnie te firmy są dla stolicy źródłem ważnej części dochodów, co przekłada się na lepsze życie każdej warszawianki i każdego warszawiaka korzystających z infrastruktury i usług miejskich. Warszawska Przedsiębiorczość to dowód na to, że kobiety mają ogromny wpływ na rozwój miasta i gospodarki. Samorząd odgrywa kluczową rolę w tworzeniu sprzyjającego środowiska, umożliwiając paniom spełnianie swoich przedsiębiorczych marzeń. To z kolei przyczynia się do budowy lepszej, bardziej różnorodnej i inkludującej Warszawy. I jestem dumna, że mogę być tego częścią.

Anna Auksel-Sekutowicz
Radna m.st. Warszawy

Karma, która nakarmi wszystkie zmysły

Mówi się: bądź dobry, a dobro wróci do ciebie. Właściciele nowej restauracji „Karma” wierzą, że dotyczy to również bycia dobrym dla swojego ciała i kierując się właśnie taką filozofią, zapraszają do swojego nowego lokalu, który mieści się w budynku Urzędu Dzielnicy Bielany.

Wchodząc do „Karmy” od progu można zauważyć, że nie jest to kolejny, zwyczajny lokal gastronomiczny. Ciekawy wystrój w stylu boho z przeplataną makramą i postarzanymi lustrami daje momentalne wytchnienie od ulicznego zgiełku. Na stołach można zauważyć ciekawie podane potrawy, a gdy nie ma się pewności, co zjeść, kelnerzy doradzają, opowiadając szczegółowo o każdym daniu. A jest o czym mówić, bo – jak przekonują właściciele – w „Karmie” skosztujemy smaków, które są zgodne z cyklami ziemi

i porami roku. To, co ziemia wyprodukuje, znajdzie się w sezonowej karcie.

– Wierzmy, że dobro wraca w każdej strefie życiowej – mówi Zbigniew Bagiński, współwłaściciel lokalu, który prowadzi wraz z partnerką Magdaleną. – Nasz koncept zakłada trzy główne idee: dbanie o dobre samopoczucie i zdrowie, doskonały smak, o który dba wybitny szef kuchni Artur Michałowski, a wszystko to w dobrej cenie. Nasze menu jest uniwersalne, lekkie i z pewnością każdy znajdzie tu coś dla siebie – dodaje.

Od Lasu do Karmy

Niektóre smaki mogą się wydać znajome, ponieważ pani Magdalena Mazur jest również właścicielką pobliskiej kawiarni „LAS”, gdzie również znajdziemy bardzo przemyślane potrawy, podane w ciekawy sposób.

– „Karma” to kolejne miejsce, o jakim marzyliśmy. Tworzymy takie lokale, jakich sami szukamy – śmieje się pani Magdalena, dodając, że w zasadzie sami są swoją grupą docelową. I jak widać, takie wyczucie się sprawdza.

Iwona Sobczak



Fot. Simona Supino



Fot. Simona Supino

Restauracja „Karma” mieści się przy ul. Stefana Żeromskiego 29, w budynku Urzędu Dzielnicy Bielany. Czynna jest od poniedziałku do soboty w godzinach 7:30–22:00, a w niedziele od 9.00 do 21.00. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 576 040 100.

Legomania dotarła na Bielany

Każdy z nas z pewnością świetnie pamięta klocki Lego. Jedni kojarzą je z doskonałą zabawą, a inni z bólem, gdy przypadkowo na taki klocek nadepnęli. Tego nie da się zapomnieć, podobnie jak i fenomenowi, który lata temu zawładnął umysłem każdego dziecka. Ale Lego wcale nie ma czasów świetności za sobą. I najlepszym dowodem na to jest bielański sklep z klockami, gdzie można kupić nowe lub używane zestawy ...a także sprzedawać swoje zbiory.



Fot. W. Artyńew



Fot. W. Artyńew

Skąd pomysł na sklep z lego? Paweł Wujec, właściciel, tłumaczy mi, że to hobby, które przerodziło się w biznes. – Najpierw budowałem z klocków różne budowle z moim dzieckiem. Poszukiwałem coraz nowszych zestawów, aż w końcu uznałem, że sam stworzę miejsce, gdzie będzie można je kupić – tłumaczy.

Dla koneserów i początkujących legomaniaków

Prowadzenie takiego sklepu nie jest jednak takie proste, jakby się wydawało. – Skupujemy bardzo dużo używanych klocków. Każdy z nich dokładnie myjemy i potem sortujemy, co jest czasochłonne,

ale dzięki temu możemy sprzedawać nie tylko zestawy, ale także klocki na sztuki – dodaje właściciel sklepu.

A co się cieszy największym powodzeniem? Rzecz jasna kolekcje z „Gwiezdnych wojen”. Tych znajdziemy tu sporo, podobnie jak i fanów popularnych klocków. W sklepie pojawiają się zarówno rodziny z dziećmi, jak i kolekcjonerzy często unikatowych elementów czy całych zestawów. Młodszy, starsi, spotkamy tu przekrój wiekowy fanów z każdego pokolenia. A to, co aktualnie jest w ofercie sprawdzić można na stronie sklepu www.bricks.pl lub udać się osobiście na ulicę Jana Kasprzowicza 56.

Iwona Sobczak

Sklep czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 20.00 oraz w soboty od 10.00 do 15.00. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 888 555 521.

Startują Bielańskie Dni Seniora

Warsztaty, pokazy, spacer, uroczystości, bale i gale – Bielańskie Dni Seniora potrwać w tym roku od 22 września do 7 października. W programie znalazło się niemal 100 wydarzeń.



Fot. Simona Supino

Gala otwarcia Bielańskich Dni Seniora odbędzie się 22 września w godz. 11–14 w Urzędzie Dzielnicy Bielany przy ul. S. Żeromskiego 29 (sala widowiskowa). Wymagane będą na nią wejściówki bądź zaproszenia, za dystrybucję których odpowiada OPS Bielany.

Dzień później w tym samym miejscu odbędą się uroczystości z okazji złotych godów. Udział wezmą pary, które zawarły związek małżeński w 1973 roku i zgłosiły się w wyznaczonym terminie do Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Dzielnicy Bielany.

Zaplanowano też dwa bale w Centrum Rekreacyjno-Sportowym przy ul. Lindego 20. Pierwszy z nich odbędzie się 29 września, drugi – dzień później.

Co roku jest tam wspa-

niała atmosfera, poczęstunek, a do tańca przystępuje zespół muzyczny. Tutaj również będą obowiązywały zaproszenia i wejściówki, które dystrybuje Urząd Dzielnicy Bielany.

28 września w godz. 14–18 na polanie rekreacyjnej w parku Młocińskim odbędzie się ognisko. Zapisy: Marcin Głuszak, tel. 602 742 519, e-mail: tkkfchomiczowka@o2.pl.

5 października w godz. 12–15 w urzędzie dzielnicy odbędzie się gala konkursu „Miejsce Przyjazne Bielańskim Seniorom”. Wyłonieni zwycięzcy otrzymają Certyfikat „Miejsce Przyjazne Bielańskim Seniorom” przyznawany w kilku kategoriach: Uniwersytety Trzeciego Wieku, miejsca kulturalne, edukacyjne, sportowo-rekreacyjne, turystyczne, ekologiczne, opiekuńcze, Kluby Senio-

ra, instytucje usługowe i placówki służby zdrowia.

Bielańskie Dni Seniora zakończą się 7 października, koncertem dla seniorów w Centrum Rekreacyjno-Sportowym przy ul. Lindego 20. Koncert w ramach Bielańskich Dni Seniora zaplanowano też na 2 października. Odbędzie się on w Ośrodku Wsparcia dla Seniorów Nr 1 przy al. Zjednoczenia 13. Zapisy pod numerem 22 864 27 55. Z kolei 1 października o godz. 18 w Bielańskim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert w wykonaniu Aleksandra Teligi (bas) z towarzyszeniem Haliny Teligi (fortepian) w ramach Festiwalu Muzyki Kameralnej na Bielanych. Wejściówki będą do pobrania od 18 września w BOK lub na stronie www.bielanski.waw.pl.

Robert Biskupski

Propozycje zajęć dla aktywnych seniorów

Joga, tańce, nordic walking, wycieczki krajoznawcze i zwiedzanie ciekawych miejsc – podczas Bielańskich Dni Seniora nie zabraknie ofert dla osób lubiących aktywnie spędzać czas.



Fot. Simona Supino

Pierwsze zajęcia nordic walking odbędą się 23 września (sobota) w godz. 12–14. Nie obowiązują na nie żadne zapisy, wystarczy przyjść pod Kompleks Sportowy CRS Bielany przy ul. Lindego 20. Kolejne tego typu spotkania odbędą się w Lasku Bielańskim, m.in. 29 września i 3 października w godz. 14–15. Zapisy przyjmuje Marcin Głuszak (tel. 602 742 519, e-mail: tkkfchomiczowka@o2.pl).

Chętni będą mogli również zapisać się na warsztaty jogi. Odbywać się one będą w Klubie Mieszkańców przy ul. P. Nerudy 1. Odbędą się one m.in. 26 i 28 września oraz 5 października w godz. 10.30–11.30. Zapisy: Marcin Głuszak, tel.: 602 742 519, e-mail: tkkfchomiczowka@o2.pl.

Ci, którzy przed balami i potańcówkami chcą nauczyć się kroków tanecznych, mogą wybrać się na zajęcia taneczne, odbywające się w klubie przy ul. P. Nerudy 1. Tu również zapisy przyjmuje Marcin Głuszak. Odbędą się one m.in. 26 i 28 września oraz 5 października w godz. 11.30–12.30.

Na 5 października na godz. 10 zaplanowano zajęcia ruchowe „Siłownia dla Seniora”. Odbędą się one w Bielańskim Centrum Wsparcia Seniora Senior+ przy ul. Broniewskiego 56. Zapisy odbywać się będą od 11 września pod nr tel. 502 429 172.

Z okazji Święta Seniorów zaplanowano też spacer i wycieczki. 25 września o godz. 10 będzie można wybrać się do Muzeum nad Wisłą. Od-

będą się tam warsztaty edukacyjne o sztuce współczesnej. Zapisy odbywają się pod nr tel. 22 865 77 25.

Dzień później, również o godz. 10, planowana jest wycieczka do tężni w Konstancinie. Zapisy odbywać się będą od 11 września pod nr tel. 502 429 172. Bilet wstępu do tężni kosztuje 9 zł/os.

Na 30 września (również o godz. 10) zaplanowano spacer z przewodnikiem: „Od hutniczego pieca do Wrzeciona”. Zbiórka na rogu ul. Nocznickiego i Balcerzaka.

Z kolei 7 października odbędzie się spacer z przewodnikiem po Starych Bielanych. Zbiórka na rogu ul. Podczaszynskiego i ul. Marymonckiej (od strony ul. Ceglowskiej). Wstęp wolny.

Robert Biskupski

PRZYJAZNA DZIELNICA

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk
wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany
oraz Radą Seniorów Dzielnicy Bielany

na zgłoszenia
czekamy do
29 września!

**ZGŁOŚ MIEJSCE
PRZYJAZNE BIELAŃSKIM
SENIOROM 2023** 8. edycja

Ankiety zgłoszeniowe dostępne są
na stronie bielany.um.warszawa.pl,
w Urzędzie Dzielnicy Bielany
i w Klubach Seniora.

Zgłoś miejsce:
w Urzędzie Dzielnicy Bielany,
lub pocztą na adres
Rada Seniorów Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy,
ul. S. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa

Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica
w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

**KURS
KOMPUTEROWY
DLA SENIORÓW**

Kurs obejmuje:

- podstawy obsługi komputera,
- wyszukiwania informacji w Internecie,
- umiejętność korzystania z poczty elektronicznej,
- posługiwanie się edytorem tekstu Word,
- przeglądanie stron www.

Kurs jest bezpłatny i indywidualny.

ZAPISY
693 705 884
Kawiarenka Internetowa
ul. Z. Romaszewskiego 19

Solidna porcja wiedzy dla seniorów

Meksykańskie pogaduchy, nauka origami, konsultacje komputerowe czy język angielski na wesoło – podczas Bielańskich Dni Seniora będzie można wiele się nauczyć.

Dla tych, którzy są ciekawi, jak działa ludzki organizm, 25 września o godz. 9 w Urzędzie Dzielnicy Bielany przy ul. S. Żeromskiego (sala nr 30) odbędą się wykłady okulistyczne. Poprowadzi je dr n. med. Łukasz Kołodziejski. Wstęp wolny.

Tego samego dnia o godz. 11 w Bielańskim Centrum Wsparcia Seniora Senior+ przy ul. Broniewskiego 56 odbędą się zajęcia edukacyjne „Język angielski na wesoło”. Zapisywać się będzie można od 11 września pod nr tel. 502 429 172.

Również 25 września o godz. 13 w Urzędzie Dzielnicy Bielany odbędzie się warsztat „Okiełznać sztuczną inteligencję”. Poprowadzą je specjaliści z Fundacji „Age Hub”.

Godzinę później w Mediatece Start-Meta przy ul. Sze-

gedyńskiej 13a rozpocznie się nauka japońskiej sztuki origami. Zapisy pod nr. tel.: 22 291 44 61 od 18 września.

26 września w godz. 12–15 w Urzędzie Dzielnicy Bielany (sala widowiskowa) odbędzie się warsztat „Administracja publiczna na wyciągnięcie ręki”.

27 września w godz. 15–17.30 na konsultacje komputerowe zaprosi Ośrodek Wsparcia dla Seniorów nr 1 przy al. Zjednoczenia 13. Zapisy pod numerem 22 864 27 55.

2 października w godz. 12–15 w Urzędzie Dzielnicy Bielany (sala 30) odbędzie się otwarty warsztat „Z paczkomatem za pan brat”. Z kolei o godz. 15 w tym samym miejscu rozpocznie się warsztat „Filmy i seriale w sieci. Jak ko-

rzystać z usług streamingowych”.

3 października o godz. 11 w Bielańskim Centrum Wsparcia Seniora Senior+ przy ul. Broniewskiego 56 wykład nt. zdrowego żywienia poprowadzi psychodietetyk Robert Banasiuk. Zapisy od 11 września pod nr tel. 502 429 172.

Z kolei 4 października w godz. 12–14 w Mediatece Start-Meta przy ul. Szegedyńskiej 13a odbędą się meksykańskie pogaduchy. W programie m.in. rozmowa o Meksyku oraz nauka kilku zwrotów po hiszpańsku.

6 października w godz. 12–15 w urzędzie dzielnicy (sala widowiskowa) odbędzie się warsztat „Nowoczesne i bezpieczne metody płatności w internecie”. Będzie to wykład otwarty.

Robert Biskupski



Fot. Adobe Stock

Seniorzy z Bielany szyczą się do olimpiady

Mieszkańcy Bielany mogą zgłaszać się do udziału w piątej edycji Warszawskiej Olimpiady Seniorów, która odbędzie się 22–23 września.

Warszawska Olimpiada Seniorów ma na celu promowanie sportu i rekreacji wśród osób starszych, propagowanie zdrowego stylu życia oraz integrację społeczną.

Podobnie jak w poprzednich latach tegoroczna edycja Warszawskiej Olimpiady Seniorów będzie obejmować rywalizację sportową w wybranych dyscyplinach olimpijskich, takich jak: pływanie na dystansach, pchnięcie kulą, skok w dal, strzelanie z łuku, ergometry wioślarskie, tenis stołowy, tenis ziemny, brydż sportowy i szachy. Rywalizacja odbywać się będzie w trzech

kategoriach wiekowych: 60–69 lat, 70–75 lat oraz powyżej 75 lat.

– Dla mieszkańców Bielany, którzy się zapiszą, na początku września ruszą treningi przygotowawcze – mówi trener dzielnicowej drużyny Robert Banasiuk. – Medale nie są dla nas ważne, głównie chodzi o to, żeby jak najwięcej osób zdecydowało się na aktywność sportową.

Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu, każdy z nich będzie trwał półtorej godziny. – Jest pomysł, żeby takie treningi były kontynuowane również po olimpia-

dzie – mówi Robert Banasiuk. – Jeszcze jednak za wcześnie, by mówić, jak często będą się odbywały.

Tych, którzy nie zdecydują się na udział w zawodach, dzielnica będzie zachęcać do przyścia na imprezę i kibicowania. Podczas olimpiady uczestnicy będą mieli okazję skorzystać z atrakcji towarzyszących, takich jak program artystyczny, miasteczko zdrowia oraz program rekreacyjny, które dodadzą olimpiadzie dodatkowego uroku.

– Chcemy, by w tym roku z naszej dzielnicy wystartowało więcej seniorów niż w poprzednich edycjach Olimpiady – mówi Robert Banasiuk. – Obecnie najwięcej osób z Bielany zapisano na takie dyscypliny jak strzelectwo i łucznictwo, najmniej natomiast chętnych jest na tenis ziemny.

Zgłoszenia zbierane są do 8 września, mailowo na adres rbanasiuk@crs-bielany.waw.pl lub pod numerem telefonu 506 067 396. Chętni muszą wypełnić kartę zgłoszeniową. – Zapewniamy pakiety startowe dla każdego członka/członkini drużyny i gwarantowane miejsca na zajęcia sportowe w przyszłym roku organizowane przez naszą dzielnicę – zachęca burmistrz Bielany Grzegorz Pietruczuk. – A na medalistów będą czekały karnety na siłownię – zapowiada.

Robert Biskupski



Fot. Simona Supino



Burmistrz Grzegorz Pietruczuk
wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany
zapraszają

**Bielańska Akademia Seniora
2023
EDYCJA JESIENNA**

**W programie m.in. wykłady, spotkania, warsztaty,
zajęcia sportowe.**

Zapisy osobiste w dniu 1 września 2023 r.:
godz. 8:00 – 10:00
w Urzędzie Dzielnicy Bielany
przy ul. S. Żeromskiego 29
(wejście C od strony ul. A. Jarzębskiego)

godz. 14:00 – 16:00
w siedzibie TKKF „Chomiczówka” przy ul. P. Nerudy 1.

**Pierwszeństwo przysługuje osobom,
które nie uczestniczyły
w edycji wiosennej Bielańskiej Akademii Seniora.
Liczba miejsc ograniczona.
Decyduje kolejność zgłoszeń.**

Rekrutacja uzupełniająca
(w miarę dostępności miejsc) dla osób, które brały
udział w wiosennej edycji Bielańskiej Akademii Seniora
od dnia 11 września 2023 r. od godz. 9:00
pod numerem telefonu 779 075 088.

Projekt realizowany w ramach zadania publicznego pn. Bielańska Akademia Seniora.
Realizacja programu aktywizująco-edukacyjnego dla seniorów z terenu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy.





Szczegółowy harmonogram wydarzeń BDS Edycja 2023 będzie dostępny m. in. w CRS Bielany, Bielańskim Ośrodku Kultury i Urzędzie Dzielnicy Bielany.



Wypożyczalnia nr 65 // ul. Petofiego 3

- 7.09 / czwartek / 17:00

Improwizacje z gipsem - zajęcia plastyczne dla młodzieży 12+, dorosłych, seniorów (wskazana odzież na zmianę) / ZAPISY

- 12.09 / wtorek / 17:00

Spotkanie z cyklu Gawędy Historyczne: „O zbójnikach tatrzańskich fakty nieznane”, prowadzenie Szymon Dederko / WSTĘP WOLNY

- 23.09 / sobota / 10:00-14:00

Letnia Czytelnia: Ostatnia Sobota - czytanie książek, podwórkowe zabawy dla dzieci, aromatyczna kawa i oranżada / WSTĘP WOLNY

- 25.09 / poniedziałek / 18:00

Spotkanie w ramach DKK: Chwila na kawę - "Czasu przemijanie" / WSTĘP WOLNY

- 26.09 / wtorek / 18:00

Spotkanie autorskie z Bartłomiejem Kowalińskim / WSTĘP WOLNY
ZAPISY // nr tel. 22 835 69 44

Biblioteka nr 26 // ul. Romaszewskiego 19

- 6.09 / środa / 17:00

Elementarz - moja pierwsza książka do nauki czytania i pisania. Zajęcia edukacyjne dla dzieci 6+ i rodziców / ZAPISY

- 14.09 / czwartek / 17:00

Cały rok w bibliotece: "Wakacje się skończyły" - zajęcia edukacyjno-plastyczne dla dzieci w wieku 5+ / ZAPISY

- 20.09 / środa / 17:00

Młody detektyw - prezentacja książek detektywistycznych ze zbioru biblioteki oraz gry i zabawy rozwijające myślenie dla dzieci w wieku 6+ / ZAPISY

- 25.09 / poniedziałek / 17:00

Smocza Indonezja - warsztaty podróżnicze dla dzieci w wieku 3+ / ZAPISY

- 28.09 / czwartek / 17:00

Cały rok w bibliotece: "Nitki babiego lata" - zajęcia edukacyjno-plastyczne dla dzieci w wieku 5+ / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 639 88 51

Wypożyczalnia nr 22 // ul. Rudzka 12/14

- 13.09 / środa / 17:00

Warsztaty DIY dla dorosłych: Unikatowe doniczki, czyli jesienne przesadzanie kwiatów / ZAPISY

- 15.09 / piątek / 17:00

Organizer na biurko - zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku 6+ / ZAPISY

- 20.09 / środa / 17:00

Doświadczodzielnia - rady i porady rękodzielnicze / WSTĘP WOLNY

- 22.09 / piątek / 17:00

Pani Jesień - zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku 6+ / ZAPISY

- 27.09 / środa / 17:00

Warsztaty DIY dla dorosłych: Flower Box - kwiaty w pudełku / ZAPISY

ZAPISY // tel. 22 833 40 09

KINO PLENEROWE

- 6.09 / środa / 20:00

Pies / miejsce: Park Olszyna / WSTĘP WOLNY

- 13.09 / środa / 20:00

Detektyw Bruno / miejsce: Park Herberta / WSTĘP WOLNY

Biblioteka nr 43 // ul. Perzyńskiego 3

- 5.09, 12.09, 19.09, 26.09 / wtorek / 11:00

Biblioteka na Ciebie czeka - zajęcia edukacyjno-plastyczne z elementami ruchu dla dzieci w wieku 2-3 lat / WSTĘP WOLNY

- 14.09 / czwartek / 17:00

Tworzenie mini ogródka - warsztaty tworzenia kompozycji z sukulentów i kamieni / ZAPISY

- 18.09 / poniedziałek / 16:30

Wspomnienia z wakacji - zajęcia plastyczne dla dzieci 4-6 lat / ZAPISY

- 21.09, 28.09 / czwartek / 17:00

Kreatywne malowanie eco-toreb - warsztaty dla dzieci w wieku 10+ i dorosłych / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 835 18 43

Sala Konferencyjna Biblioteki // ul. Romaszewskiego 19

- 6.09 / środa / 17:00

"Kopciuszek i kamień życia" - kino rodzinne / ZAPISY

- 13.09 / środa / 17:00

Aktorzy na Bielanych: spotkanie z Piotrem Głowackim poprowadzi Łukasz Maciejewski + pokaz filmu "Masz ci los" / ZAPISY

- 20.09 / środa / 17:00

"Trzy tysiące lat tęsknoty" / ZAPISY

- 27.09 / środa / 17:00

"Egzorcyzmy siostry Ann" / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 693 705 884 (pon. - pt. 11:00-16:00)

Biblioteka nr 14 // ul. Bogusławskiego 6a

- 13.09, 20.09, 27.09 / środa / 16:30

Zdolne rączki - zajęcia plastyczno-edukacyjne dla dzieci 5-9 lat / ZAPISY

- 7.09 / czwartek / 17:00

Spotkanie z rękodzielną - nauka różnych technik rękodzielniczych. Wspólnie zrobimy kolczyki. Zajęcia dla młodzieży 12+ i osób dorosłych / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 669 69 52

Biblioteka nr 27 // al. Zjednoczenia 19

- 13.09 / środa / 17:00

Ze sztuką przez wieki - od prehistorii do współczesności - zajęcia edukacyjno-plastyczne rozwijające wiedzę poprzez kreatywność dla dzieci 5+ / ZAPISY

- 21.09 / czwartek / 17:00

Popołudnia z łamiągówkami - zajęcia dla dzieci w wieku 6+ / ZAPISY

ZAPISY // nr tel. 22 834 01 81

Siedziba Biblioteki Bielany // ul. Romaszewskiego 19

- 09.09 / sobota / 10:00-15:00

Narodowe Czytanie (dzieci, młodzież, dorośli) - przedstawienie teatralne, quiz wiedzy, malowanie buziek, gra terenowa, warsztaty artystyczne / WSTĘP WOLNY

Wydarzenia plenerowe - tu możesz nas spotkać!

- 2.09 / sobota / 14:00-18:00

Żegnaj Lato na Bielanych - piknik rodzinny na Słodowcu

- 30.09 / sobota / 11:00-15:00

Bieleński Dzień Ptaków - piknik edukacyjny w Parku Olszyna

Dworzec PKS Marymont



Spojrzenie na dworzec PKS Marymont z alei Słowiańskiej, 1971 r. Fot. G. Rutowska, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Bieleński „terminal” Państwowej Komunikacji Samochodowej obsługiwał pasażerów przez pół wieku.

Intensywnie rozbudowująca się w dobie planu sześciolletniego Warszawa potrzebowała dogodnej komunikacji pasażerskiej z regionem podstołecznym oraz prowincją. Ponieważ do wielu miejscowości nie docierały pociągi, w maju 1953 r. uruchomiono w stolicy cztery nowe dworce autobusowe PKS. Główny, dalekobieżny dworzec ulokowano przy ul. Żytniej (zamiast dotychczasowego w Śródmieściu), trzy podmiejskie zaś – na rogu Puławskiej i Ursynowskiej, przy Opaczewskiej oraz obok pętli tramwajowej przy zbiegu Marymonckiej i Twardowskiej. Z tego ostatniego miejsca zresztą już wcześniej kursowały autobusy poza miasto, powiększono trochę wiatę dla oczekujących.

Gdzieś pomiędzy wrześniem 1953 r. a połową roku 1954 – dokładna data wciąż jest dla mnie zagadką – nastąpiła zmiana lokalizacji bieleńskiego dworca autobusowego na bardziej „strategiczną”: obok skrzyżowania Marymonckiej i Żeromskiego. Dworzec ten otrzymał nazwę „Marymont”, choć formalnie znajdował się na Słodowcu.

Do puszczy i za Wisłę

Postawiony za Bieruta niewielki, parterowy pawilon PKS Marymont mieścił poczekalnię, dwie kasy, ubikację typu „narciarz” oraz dyspozytornię z telefonem o numerze 33-28-92, pod którym początkowo nie udzielano informacji o rozkładzie jazdy – w tym celu trzeba było dzwonić do centrali na Żytnią. Infrastruktura zewnętrzna ograniczała się do kilku niezadaszonych miejsc postojowych dla autobusów, małego placu manewrowego, kawałka chodnika i dwóch ławek na krzyż. Do budynku, od strony ulicy, dostawiono kiosk. Pawilon marymon-

kiego dworca był podobny do tego stojącego u zbiegu Puławskiej i Ursynowskiej.

Pekaesy z „Marymontu” kursowały na trzech głównych trasach: do Zakroczymia, do Leoncina (i dalej, do Nowin) oraz – przez dwie pierwsze dekady – do Truskawia. Marszruty obsługiwał tabor oddziału PKS Nowy Dwór Mazowiecki. Dworzec służył nie tylko liniom PKS, ale także autobusom warszawskiej komunikacji podmiejskiej. W lutym 1957 r. ruszyła linia „Ł” do Łomianek, która w kwietniu została przedłużona do Dziekanowa Leśnego, a w listopadzie przemianowana na „201”. Do Truskawia jeździł z „Marymontu” w latach 1974–1985, zamiast zlikwidowanej linii PKS, autobus „208”, który następnie zmienił nazwę na „708”.

Do marymonckiego portu zawiąły Chaussony, Jeleze „ogórki” (z przyczepkami) i „pe-erki”, w późniejszych latach Ikarusy, Sanosy, Autosany, Many i Karosy. Jedni pasażerowie dojeżdżali do pracy lub domu, inni wyruszyli na działki, do krewnych, do lasu, na wczasy pod gruszą. Dworzec walczył o przetrwanie, przyczynił się do popularyzacji turystyki kampskiej – przez wiele lat stanowił punkt zbiórek wycieczek udających się na wędrowniki po puszczy z przewodnikami. Na „peronie” można było ponadto spotkać żołnierzy na przepustkach przemierzających się do lub z jednostek w Kazuniu czy Modlinie. W sezonie letnim podróżni raczyli się wodą z saturatora.

W latach 70. mieszkańcom znajdującego się obok dworca osiedla „Przedwiośnie” dokuczał niejaki... „Gacek”. Było to hasło wywoławcze stacji radiotelefonicznej w dyspozytorni pekaesów („Gacek 1, zgłoś się!”) pracującej na częstotliwości 34 MHz i zakłócającej przez to transmisję telewizyjną. „Obraz w telewizorze staje się

zupełnie nieczytelny, głos milnie zupełnie – natomiast dają się słyszeć rozmowy «Gacków», których treść nie zawsze nadaje się do powtórzenia” – skarżyli się w „Życiu Warszawy” sąsiedzi. Wyobrażam sobie zdziwienie na twarzach dzieci z bloków przy Lampego czy Wasilewskiej, gdy podczas seansu wieczorki popłynęły z telewizora niecenzuralne dialogi...

Wieżowce zamiast pekaesów?

Od samego początku marymoncki dworzec miał tymczasowy charakter, ponieważ rejon „serka bieleńskiego” przewidywano pod zabudowę mieszkaniową. Już w 1969 r. stołeczna prasa zapowiadała rychłą likwidację dworca i budowę na jego miejscu dwóch kilkunastopiętrowych wieżowców z wielofunkcyjnym pasażem

– miał to być finalny etap realizacji osiedla „Przedwiośnie”. Lokalizacjami typowanymi dla nowej pętli PKS były parking pod Hutą Warszawa lub rejon Dworca Gdańskiego. Punktowce nie zostały jednak wybudowane, a prowizoryczny bieleński dworzec funkcjonował dalej. Pomysł zabudowy terenu PKS Marymont powrócił w latach 80. Optymistycznie zakładano, że nowy dworzec autobusowy powstanie w roku 1991 obok skrzyżowania Słowackiego i Włocławskiej. I tym razem plany szlag trafił.

A wtedy „terminal” przy Żeromskiego nie prezentował się zbyt elegancko. W artykule „Dworzec-straszdyło na Marymoncie” („Express Wieczorny” nr 40/1988 r.) czytamy: „Skromniutka poczekalnia, brak kanalizacji, przeciekający dach, obskurna elewacja. Czy to jest

dworzec godny stolicy?”. Zdaniem dyrektora oddziału PKS w Nowym Dworze Mazowieckim, Andrzeja Bojarskiego, budynek był wręcz „w stanie śmierci technicznej”. W tymże „Expressie” podano, że „z dworca Warszawa-Marymont korzysta w ciągu roku 7 mln pasażerów” (co może budzić pewne zaskoczenie) i „codziennie odprawia się [...] ponad 40 kursów PKS i 90 kursów MZK”.

Likwidacja dworca

Żoliborski antykwaryusz Krzysztof Jastrzębski wspominał w „Lampie”: „Dworzec PKS Marymont w 1991 roku wyglądał nędznie. Odrapana z tynku ceglana buda, dawna poczekalnia i kasa, została zamieniona na sklepik. W dyspozycji PKS-u pozostał placik manewrowy i dwa stanowiska-perony. Miałem słabość do takich miejsc. Stąd jeździły wysłużone autobusowe rzęchy do kilku miejscowości pod szczupłą puszcą Kampinoską”. W latach 90. w pawilonie dworca, któremu przebudowano dach i zamontowano billboardy, otworzyła się pralnia chemiczna; nieco wcześniej obok stanął zielony kiosk „Ruchu”. Pobliskie ulice zmieniły nazwy: Alfreda Lampego na Słodowiec, Wandy Wasilewskiej na Barbary Sadowskiej.

Internauci napomykają w komentarzach na forach, że przy dworcu parkował samochód Robur, służący jako obwodny sklep z rowerami i częściami rowerowymi, a zimą na placu sprzedawano choinki. Do Truskawia w latach 1992–1995 jeździła stąd prywatna „Nasza Linia”.

Ruch autobusowy na dworcu wygasł bodaj wiosną 2004 r. Przepowiadana od lat rozbiórka pawilonu PKS Marymont nastąpiła ostatecznie w maju roku 2006 w związku z budową bieleńskiego odcinka trasy

podziemnej kolejki. Dworcową schedę przejęły perony pętli autobusowej przy stacji metro Młociny.

„Pik” i „Sąsiad”

Osobnym rozdziałem dziejów dworca Warszawa Marymont były stojące w pobliżu budki z gastronomią, piekarniami, delikatesami 24 h i różnymi usługami (m.in. kolektura totalizatora, salonik meblowy, kwiatarnia). Powstały w latach 90. i przeżyły sam dworzec o kilka wiosen. Nieraz rozgrywały się tam dantejskie sceny. „Grupki podpiitych mężczyzn kręcą się w okolicach Dworca Marymont i zaczepiają przechodniów. Nikt nie czuje się bezpieczny, zwłaszcza o zmierzchu. W odległości kilkudziesięciu metrów od dworca znajduje się bar piwny „Pik” i całodobowy sklep monopolowy. Okoliczni mieszkańcy nazywają ten rejon trójkątem bermudzkim. [...] Wieczorem ludzie boją się przechodzić obok baru. Zdarzały się już pobicia, a zaczepki są na porządku dziennym” – biło na alarm „Życie Warszawy” w sierpniu 1999 r. Po interwencji władz dzielnic bar „Pik” wprowadził prohibicję od 20 do północy.

Legendarny bar „U Sąsiada”, który całodobowo serwował pyszne zapiekanki, kebaby i inne frykasy, zyskał wielu miłośników w całej stolicy, również wśród policjantów z komisariatu przy Żeromskiego oraz tutejszych taksówkarzy. Nieco dalej stała biała budka znanego i lubianego baru orientального „Hami”. Przyjeżdżałem do niego w czasach licealnych, ok. 2010 r. Pamiętam tłok, długie kolejki do kasy i wyborny smak (a także niską cenę – chyba dyszka) kurczaka w cieście.

Budki zniknęły jesienią 2013 r. Przy Żeromskiego 1 rozsiadł się olbrzym „Słodowiec City”.

Mateusz Napieralski



Dworzec PKS Marymont w latach 90. Fot. M. Ostrowski, Bielańska Fototeka

Rada Dzielnicy Bielany
m.st. Warszawy



Stefan Kulesza
Prawo i Sprawiedliwość
☎ 578 880 380
✉ skulesza@radni.um.warszawa.pl



Ewa Turek
Razem Dla Bieleń
☎ 502 221 879
✉ eturek@radni.um.warszawa.pl



Alicja Chęcińska
Koalicja Obywatelska
☎ 668 744 998
✉ al.checinska@gmail.com



Jan Zaniewski
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ jzaniewski@wp.pl



Daniel Pieniek
Koalicja Obywatelska
☎ 507 699 046
✉ danielpieniek@gmail.com



Wojciech Borkowski
Koalicja Obywatelska
☎ 601 323 263
✉ borkowskiw@op.pl

Okręg I
Marymont, Ruda i Stare Bielany



Piotr Walas
Razem Dla Bieleń
☎ 512 732 223
✉ inzynierpiotrwalas@gmail.com



Natalia Krupa
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ nkrupa@radni.um.warszawa.pl



Ryszard Zakrzewski
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ rzakrzewski@radni.um.warszawa.pl



Monika Szadkowska
Razem Dla Bieleń
☎ -
✉ mszadkowska@radni.um.warszawa.pl

Okręg II
Piaszki i Olszyna



Krystian Lisiak
Razem Dla Bieleń
☎ 531 583 665
✉ lisiak.km@gmail.com



Maciej Chmielewski
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ bielany.wor@um.warszawa.pl



Ilona Poptawska
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ ipoptawska@radni.um.warszawa.pl



Marcin Włodarczyk
Razem Dla Bieleń
☎ -
✉ marcinwladarczyk023@gmail.com



Karolina Dłuska
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ karolinadluska@wp.pl



Anna Czarnecka
Razem Dla Bieleń
☎ -
✉ ancho@wp.pl

Okręg III
Piaszki i Chomiczówka



Agnieszka Gola
Razem Dla Bieleń
☎ 501 180 098
✉ agola@radni.um.warszawa.pl



Piotr Ślaski
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ pslaski@radni.um.warszawa.pl



Jan Strzeżek
radny niezależny
☎ -
✉ jstrzezek@gmail.com



Aleksandra Szymańczyk
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ aleksandraszymanczyk@gmail.com

Okręg IV
Wrzeciono i Młociny



Joanna Radziejewska
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ jradziejewska@poczta.onet.pl



Iwona Walentynowicz
Razem Dla Bieleń
☎ -
✉ iwalentynowicz@radni.um.warszawa.pl



Radosław Sroczyński
Razem Dla Bieleń
☎ 608 551 416
✉ rsroczyński@radni.um.warszawa.pl



Joanna Tomaszewska
Prawo i Sprawiedliwość
☎ -
✉ jtomaszewska@radni.um.warszawa.pl



Lech Chęciński
Koalicja Obywatelska
☎ -
✉ lchecinski@radni.um.warszawa.pl



Okręg V
Wawrzyszew, Radiowo, Wólka
Węglowa i Placówka

Czy AI zapanuje
nad światem?



**JOANNA
FABISIAK**
poseł
na Sejm RP

KOALICJA OBYWATELSKA

Sztuczna inteligencja (AI – Artificial Intelligence) to termin ukuty przez Johna Mc Carthy a znaczący tyle, co inteligencja niebiologiczna. Dla potrzeb tego artykułu przyjmijmy, że inteligencja człowieka to zdolność osiągania zamierzonych celów. Skąd bierze się niepokój społeczny, że ta stworzona przez człowieka sztuczna inteligencja może być dla nas niebezpieczna? Zadajmy więc dwa pytania. Przede wszystkim, kiedy może pojawić się zagrożenie, czy za naszego życia? Dlaczego nie możemy się zabezpieczyć przed negatywnymi skutkami sztucznej inteligencji?

Od dawna nurtowały mnie te pytania, lecz chroniczny brak czasu nie pozwalał sięgnąć po bardzo obszerną polską i światową literaturę przedmiotu. No, ale od czego są wakacje, czas zasłużonego odpoczynku, lecz także nadrobienia zaległości. Zgromadziłam więc książki, których lektura miała mi pomóc w odpowiedzi na postawione wcześniej pytania. Daniel Kahneman: „Pułapki myślenia – o myśleniu szybkim i wolnym”, Max Tegmark: „Nasz matematyczny Wszechświat. W poszukiwaniu prawdziwej natury rzeczy” i wreszcie niekwestionowany bestseller Stuarta Russella i Petera Norviga: „Sztuczna inteligencja. Nowe spojrzenie”, tom 1 i 2. Zainteresowanym tematem bardzo polecam tę ostatnią publikację. Russell to genialny badacz i wybitny znawca problemu który, jako jeden z pierwszych, wskazał na konieczność równoległych prac nad sztuczną inteligencją i bezpiecznego dla człowieka jej funkcjonowania. To Russell, człowiek niezmiernie łagodnego usposobienia i niespotykanej jasnej i logicznej argumentacji wielokrotnie udawał, że mówienie o ryzyku związanym ze sztuczną inteligencją nieślusnie jest uznawane przez uczonych za panikowanie przeciwników postępu, dążących do zahamowania badań. Russel udowadnia, że sztuczna inteligencja będzie, ze swej istoty, dążyć do realizacji wyznaczonych celów. Dopóki cele te będą tożsame z celami człowieka AI będzie pod kontrolą. Problem

powstanie, gdy ekspansywne cele AI staną się rozbieżne z ludzkimi, np. sztuczna inteligencja postawi sobie jako cel podbój kosmosu do czego będzie potrzebowała ogromnej ilości energii. Nie zawała się wówczas, by zabrać energię ziemską dla podboju innych galaktyk. Uczony obala więc mit, że sztucznej inteligencji obawiają się tylko ci, którzy nie mają dostatecznej wiedzy na ten temat i postuluje zawczasu zajęcie się problemem, którego zlekceważenie może mieć nieprzewidziane skutki.

W 2014 roku grupa wybitnych myślicieli powołała Future of Life Institute (Instytut Przyszłości Życia). Założyciele mieli świadomość, że nowe technologie mogą nadawać życiu siłę do rozwoju i osiągania dobrostanu lub do samounicestwienia. Postanowili więc walczyć o to, by sztuczna inteligencja była nie tylko potężna ale przede wszystkim pożyteczna i bezpieczna dla ludzi. W tę kampanię włączyli się między innymi: Elon Musk, Bill Gates, Vernor Vinge, Max Tegmark i wielu, wielu innych badaczy. W liście, przedstawiającym założenia kampanii na rzecz bezpieczeństwa sztucznej inteligencji uzasadniają, że celem badaczy nie może być tworzenie nieukierunkowanej sztucznej inteligencji, lecz inteligencji dobroczynnej, służącej człowiekowi. W tym samym dokumencie zamieszczają listę tematów badawczych, które należy pilnie podjąć dla osiągnięcia bezpieczeństwa. Takich postaw i stanowisk, stawiających sobie za cel ujarzwienie AI, jest wiele wśród naukowców i należy im sekundować, bo postulaty o zatrzymaniu prac badawczych nad sztuczną inteligencją lub ich spowolnienie wydaje się nierealne.

Człowiek ma czynić sobie ziemię poddaną. Ta potrzeba jest tak silna, jak sama natura człowieka. Mikołaj Kopernik, patron roku 2023, obawiał się swego odkrycia i zwlekał z publikacją wyników badań. Nie wiedział jakie będą konsekwencje tego faktu dla niego i ludzkości, ale nie mógł tej naukowej prawdy zachować tylko dla siebie. Setki razy sprawdzał

pomiary i opisy obserwacji. Setki razy przekonywał sam siebie, że musi to zrobić. No i stało się: „zatrzymał słońce i wzruszył ziemię”, choć współcześni nie szczędzili mu krytyki. Bo taka jest natura mądrości i prawdy, że trudno je ukryć pod korcem. Podobnie rzecz się ma z rewolucją technologiczną. Nie zatrzymamy jej, ale musimy poddać ją ścisłej kontroli. Przeciwnikami ludzkości nie są badacze. Mogą stać się natomiast pieniądze czy żądza władzy. Bądźmy jednak optymistami.

Pozostaje jeszcze jeden, dość popularny mit, wymagający zamiany na fakty. Otóż w opinii wielu osób prace nad rozwojem sztucznej inteligencji są bardzo zaawansowane i niebawem staniami przed problemem, że cyborgi będą nami zarządzały i do tego zabiorą wiele stanowisk pracy. Świadomie trywializuję te opinie, bo w literaturze przedmiotu nie znajdziemy choćby jednej informacji, wskazującej na czas, kiedy sztuczna inteligencja przewyższy inteligencję człowieka. Badacze nie wypowiadają się na ten temat. Mówią, że mogą to być dekady, stulecia lub też – nigdy nie powstanie. Nie mogą uzgodnić jednego stanowiska, bo po prostu tego nie wiedzą.

Wreszcie ostatni wątek dotyczący okrutnych maszyn z inteligencją wyższą niż człowieka, zabierających pracę naszym dzieciom. Wakacje dobiegają końca. Mniej czasu będzie na oglądanie filmów science fiction z robotami w roli głównej. Te okrutne maszyny o złych oczach przerażają a niewiele mają wspólnego z rzeczywistością, bo w badaniach nad AI nie są w ogóle uwzględniane. Natomiast, jeśli chodzi o rady dotyczące wyboru zawodu, co jest w pełni uzasadnione u progu roku szkolnego, to radzę wybierajcie zawody, w których człowiek ze swą inteligencją, kreatywnością i odpowiedzialnością był i będzie niezastąpiony.

No i powodzenia w tym nowym roku szkolnym. Bo nauka mała czy duża mają wielką przyszłość.

Joanna Fabisiak, poseł RP

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zatrudnię emerytkę z Bieleń, która pomoże starszej, sprawnej osobie w zadbaniu o dom 2-3 razy w tygodniu po 3-4 godziny. Tel. 22 834-94-00.
- ANGIELSKI – egzamin 8-klasisty, matury, certyfikat FCE, korepetycje, konwersacje, zajęcia z dziećmi, ze studentami, tłumaczenia. Wieloletnie doświadczenie, międzynarodowy certyfikat Proficiency (biegłość języka) Uniwersytetu Cambridge w Wlk. Brytanii, efektywnie, dojazd. Tel. 609-979-485.

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

Bielaiński

WIOSNA W BIELANACH

30.09.2023
SOBOTA / godz. 11-15

PARK OLSZYNA
ul. Z. Romaszewskiego



Warsztaty



Prelekcje



Spacery
przyrodnicze



Pokazy
sokolnika



Kiermasz
książek
przyrodniczych



Warszawa
Bielany

Warsztaty dobrego dbania o rower / od str. ul. Gąbińskiej



**BUDŻET
OBYWATELSKI**
ZORASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

**wrzesień
2023**



BOK Goldoniego

16.09 | sobota | DZIEŃ OTWARTY ZE SZTUKĄ

16:30 – 18:00 Warsztaty sitodruku inspirowane twórczością Pabla Picassa

17:00 – 19:00 Warsztaty collage inspirowane twórczością Pabla Picassa

Obowiązują zapisy na stronie bielanski.waw.pl, wiek 6+, liczba miejsc ograniczona

18:00 – otwarcie wystawy litografii „Pablo Picasso Toros y Toreros”,
wstęp wolny, wystawa czynna do 30.09.2023 r.

19:00 – 20:00 Spektakl „Król i Błazen”,

Wejściówki i zapisy od 4.09 w BOK i na bielanski.waw.pl

17.09 | niedziela | 18:00

Festiwal Muzyki Kameralnej na Bielanych, „Koncert bisów”
w wykonaniu Kwartetu Kamerata

Wejściówki od 4.09 w BOK i na bielanski.waw.pl

29.09 | piątek | 18:00

Spektakl „Księga matek”, w reż. Bartosza Mazura

Obsada: Diana Kadłubowska, Żaneta Sławińska-Zdunik, Magdalena Górka

Wejściówki od 18.09 w BOK i na bielanski.waw.pl

Spektaklowi towarzyszy mikser dyskusyjno-warsztatowy
„CIAŁO – MÓJ DOM”, który odbędzie się 1 października, o godzinie 16:00
Zapisy pod adresem: fundacjaanimea@gmail.com,
nr tel. 600 775 369 (preferowane smsowo)

30.09 | sobota | 18:00

Recital Zbigniewa Żuka „Żeby tylko było słychać słowa”

Bilety 25 zł, od 12.09 w BOK i bielanski.waw.pl.

BOK Filia Estrady / MAL Studnia

05.09 | wtorek | 18:00

Ukręć bukiet!

Prowadzenie: Kamila Gutowska-Krawczyk

Warsztaty, wstęp bezpłatny, MAL Studnia, zapisy: www.strefazajec.pl

09.09 | sobota | 18:00

Grające podwórka - Zrefowani

Koncert, wstęp wolny

15.09 | piątek | 19:00

Piątek z Offem

Dyskusję poprowadzi Maciej Misztal

wstęp bezpłatny, zapisy: www.strefazajec.pl

24.09 | niedziela | 13:00

20-lecie Filii BOK – Piknik sąsiedzki!

Wstęp wolny

28.09 | czwartek | 18:00

Kawa na Estrady – Alicja Majewska

Prowadzenie: Mateusz Michalski

Spotkanie autorskie, wstęp bezpłatny, zapisy: www.strefazajec.pl

29.09 | piątek | 18:00

Spełnij siebie – kobiece warsztaty rozwojowe

Prowadzenie: Sylwia Buczak

Koszt: 50 zł/osoba, zapisy: www.strefazajec.pl

MAL Samogłoska

6, 13, 20, 27.09 | środa | 10:30 · 17:00 · 18:30

Pilates dla każdego – zajęcia ruchowe

Koszt 120 zł / miesiąc, zapisy: strefazajec.pl

7.09 | czwartek | 17:00

Ale piórniki! Warsztaty krawieckie dla młodzieży

zapisy: strefazajec.pl

12, 26.09 | wtorek | 18:00

Śpiewajmy razem! Warsztaty śpiewu białym głosem

Wstęp wolny

14.09 | czwartek | 17:00

Spacerem po Bielanych - warsztaty kolażu z Maryną Siliakową

Zapisy: www.strefazajec.pl

16.09 | sobota | 15:00

Dzień ziemniaka! Sąsiedzki piknik w ogrodzie

Wstęp wolny

23.09 | sobota | 11:00

Mam bzika na punkcie bzu!

Warsztaty kulinarno - kreatywne

Zapisy: www.strefazajec.pl

Bielański Ośrodek Kultury

ul. Goldoniego 1

22 834 65 47, 504 399 108 | bielanski.waw.pl

Bielański Ośrodek Kultury Filia

ul. Estrady 112a

22 835 54 44, 516 043 820 | bielanski-estrady.waw.pl

Samogłoska Miejsce Aktywności Lokalnej

ul. Samogłoska 9A lok. 3

511 993 587 | samogloska.waw.pl

FELIETON LITERACKI ROBERTA PAŚNICKIEGO

Kasprowicz i jego ulica

Jan Kasprowicz (ur. 12 XII 1860 w Samborze koło Inowrocławia – zmarł 1 VIII 1926 na Harendzie, będącej obecnie częścią Zakopanego) był człowiekiem wielkiego sukcesu intelektualnego i społecznego, zważywszy na to, iż wyszedł z rodziny biednych wiejskich analfabetów. Jeśli nie liczyć Klemensa Janickiego (1516–1543), to Kasprowicz był pierwszym znaczącym poetą pochodzenia chłopskiego w literaturze polskiej. Z mozołem dopiął swego. Udało mu się wybić nie tylko jako poecie, lecz także dramatopisarzowi, tłumaczowi i krytykowi literacki, choć maturę zrobił dopiero w wieku 23 lat. Potem podjął studia i doktoryzował się, a ponieważ nie miał habilitacji, specjalnie dla niego w 1909 roku powołano na Uniwersytecie Lwowskim katedrę literatury porównawczej, której został profesorem. Jego wytrwałość i konsekwencja w pokonywaniu przeszkód i przeciwności muszą budzić uznanie oraz szacunek, gdyż w o ile lepszej sytuacji wielu sobie dzisiaj odpuszcza i jeszcze skarży się na zły los.

Politycznie ewoluował od radykalnego socjalisty (za tę działalność spotkało go zresztą krótkotrwałe uwięzienie we Wrocławiu), poprzez antyklerykalny ruch ludowy,

ku endecji. Nigdy jednak nie pisał agitek i jego twórczość ma charakter ogólnoludzki, a nie partyjny.

Uznanie przyniósł mu już debiutancki cykl naturalistycznych sonetów „Z chałupy” (1888), potem przyszedł melancholijno-katastroficzne tomy wierszy „Ginącemu światu” i „Salve Regina” (oba z 1902, od roku 1921 wydawane razem jako „Hymny”), które u współczesnych ugruntowały sławę poety. „O bohaterskim koniu i walącym się domu” (1906) to zbiór 25 niedługich utworów napisanych prozą częściowo poetycką, a także groteskową, gdzie nie brak zadumy nad przemijaniem, a jednocześnie szyderstwa i sarkazmu przy demaskowaniu zakłamania oraz moralnego kryzysu cywilizacji, który dziś odczuwamy z racji zagonienia i tzw. przebudźcowania. „Księga ubogich” (1916) była ideowym zwrotem Kasprowicza ku franciszkańskiemu chrześcijaństwu. Ostatnim jego zbiorem wierszy okazał się „Mój świat” (1926). Uznania publiczności (także teatralnej) ani krytyki nie zyskały jego poematy dramatyczne (np. „Uczta Herodiady” z 1905), ani dramat naturalistyczny („Świat się kończy!” z 1891) czy tzw. misterium tragiko-

miczne, nawiązujące do problematyki „Fausta” Goethego i średniowiecznej literatury plebejskiej, „Marchoń gruby a sprośny” (1920). Mnóstwo przekładał z kilku języków (niemieckiego, francuskiego, angielskiego, greki i łaciny), ale dziś jego translatorskie dzieła nie cieszą się szczególnym uznaniem; trącą myszką w większości przypadków.

Kasprowicz przez większość życia mieszkał we Lwowie. Sporo podróżował po zachodzie Europy, aż w roku 1923 osiadł z żoną w domu na Harendzie. Rok przed śmiercią z wielką mocą wystąpiło u niego to, co wówczas nazywano sklerozą, a co dziś być może byłoby rozpoznane jako choroba Alzheimera; do tego nasiliła się cukrzyca, która wtedy była wyjątkowo szybko wyniszczającą organizm dolegliwością.

Po dwóch niezbyt udanych, zawartych w młodym wieku i krótkotrwałych małżeństwach z Polkami Kasprowicz w roku 1911 zawarł ostatnie i szczęśliwe z Rosjaną Marią Buniną. Szczególnie jego drugie małżeństwo zakończyło się dramatycznie, gdyż półowicę odbił mu demoniczny Stanisław Przybyszewski (on też jest patronem jednej z ulic bielańskich). Wiadomo, że żona pozostawiła

męża z dwiema małymi córeczkami...*

„– Nie gniewaj się na mnie, mamusiu. (...) Przyjechał po mnie mój narzeczony, Jan Kasprowicz.

Generałowa jest wstrząśnięta. Nic nie wiedziała o żadnym Kasprowiczu! (...) Patrzy krytycznie na jego rozrosłą postać. Ileż on starszy od Marusińki? Wcale do niej nie pasuje. A ten kapelusz! Ta peleryna! (...)

– Jak on wygląda, ten twój Kasprowicz! To jakiś prawdziwy zbój! (...) To szaleństwo! Ten człowiek jest o trzydzieści lat od ciebie starszy, ma dorosłe dzieci. Mógłby być twoim ojcem, nie mężem. Jest Polakiem! A ty Rosjaną i lekkomyślnym dzieckiem... Zabraniam! Nie zezwalam!

– Trudno, mamusiu. Ucieknę...” (Barbara Wachowicz „Malwy na lewadach”, wyd. 1983).

Maria Kasprowiczowa przeżyła męża o 42 lata, zmarła w roku 1968. Pozostawiła obszerne i szczegółowe, choć nie wolne od pewnej egzaltacji, dzienniki poświęcone swojemu życiu z ukochanym mężem i razem uwielbianym poetą. Kult, jakim otaczała pamięć o Janie Kasprowiczu, starając się podsycać jego legendę, stworzywszy na Harendzie

mauzoleum i potem muzeum poświęcone mężowi, złośliwie obśmiał Michał Chormański w powieści „Schodami w górę, schodami w dół” (1965) – przy okazji odradzam oglądanie chybionej ekranizacji.

* Głośno było o tym, że Jarosław Iwaszkiewicz kazał się pogrzebać w stroju górnika (acz czapka do trumny się nie zmieściła), natomiast Kasprowicz był nieco mniej oryginalny, bo zażyczył sobie pochówek w todze rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Kto wie, czy nie przyszło mu na myśl to, co napisał w jednym ze swych utworów: „Życie wesołe jest komedią, którą trzeba odegrać do końca z humorem i przytomnością umysłu, wyzyskując każdą godzinę i żadnym, byle zdrowym, nie gardząc owocem” („Fragonard”).

Na zabudowę ulicy Kasprowicza, która tak została nazwana w roku 1928, wpływa to, że pod nią się znajduje przez dekady planowany, aż wreszcie w roku 2008 ukończony tunel metra między stacjami Słodowiec i Młociny, skąd blisko jest do inspektoratu ZUS-u i Huty Warszawa. Jednak po wyjściu na powierzchnię przede wszystkim warto odwiedzić

dwie różnego typu atrakcje: Lasek Lindego i bazarek Wolnien.

* Dziś już Kasprowicza się nie czyta, bo „szkolne” czytanie to żadne czytanie. Polecam dwie jego książki poetyckie: „O bohaterskim koniu i walącym się domu” (albo „domie”, gdyż autor zmienił formę wyrazu w tytule kolejnego wydania) oraz „Księgę ubogich”, z której na koniec, ku gorzkiej refleksji, przytoczę początkowe 16 z 84 wersów najsłynniejszego i wciąż boleśnie aktualnego wiersza Kasprowicza:

„Rzadko na moich wargach –
Niech dziś to warga ma wyzna –
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.

Widziałem, jak się na rynkach
Gromadzą kupezykowie,
Liczący się wzajem,
Kto Ją najgłośniej wypowie.

Widziałem, jak między ludźmi
Ten się urządza najtaniej,
Jak pokłask zdobywa i rentę,
Kto krzyczy, iż żyje dla Niej.

Widziałem, jak do Jej kolan –
Wstręt dotąd serce me czuje –
Z pokłonem się cisną i radą
Najpospolitsi szuje”.

ROBERT PAŚNICKI

MIEJSCE:
BIELAŃSKI OŚRODEK KULTURY
UL. GOLDONIEGO 1, WARSZAWA

**POKAZY FILMOWE DLA SZKÓŁ
PONADPODSTAWOWYCH**

DOKUMENT W BOK

REPERTUAR

5.10, GODZ. 11.00 „O ZWIERZĘTACH I LUDZIACH”
PROWADZENIE: KAJA KLIMEK

19.10, GODZ. 11.00 „BEZKRWAWA REWOLUCJA”
PROWADZENIE: KAJA KLIMEK

9.11, GODZ. 11.00 „EWENEMENT MOLESTA”
PROWADZENIE: KAJA KLIMEK

23.11, GODZ. 11.00 „SIMONA”
PROWADZENIE: KAJA KLIMEK

7.12, GODZ. 11.00 „CHWILAMI ŻYCIE BYWA ZNOŚNE”
PROWADZENIE: KAJA KLIMEK

13.12, GODZ. 11:00 „NASZA SOLIDARNOŚĆ”
PROWADZENIE: JOANNA TATKO

18.12, GODZ. 11:00
DAD YOU'VE NEVER HAD, RAISA, WE HAVE ONE HEART, SOLAR VOYAGE
PROWADZENIE: JOANNA TATKO
PARTNER POKAZU: STOWARZYSZENIE FILMOWCÓW POLSKICH

Projekt finansuje m. st. Warszawa.
Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze.

zgłoszenia: dokument@bielanski.waw.pl
GRUPY ZORGANIZOWANE

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

ŻEGNAJ LATO

NA BIELANACH
2.09.2023 r.

PIKNIK 14.00-18.00

Otwarcie terenu imprezy masowej: 17.30

KONCERTY:

18.00 BIELANY AKUSTYCZNIE
premiera płyty z udziałem laureatów JoséSong

19.15 FELIVERS

20.30 ØRGANEK

SILENT DISCO 21.00-23.00

Miejsce: teren rekreacyjny
przy stacji metra Słodowiec



Organizatorzy:



Bielany



Partnerzy:



HULAKULA



Patron medialny:

